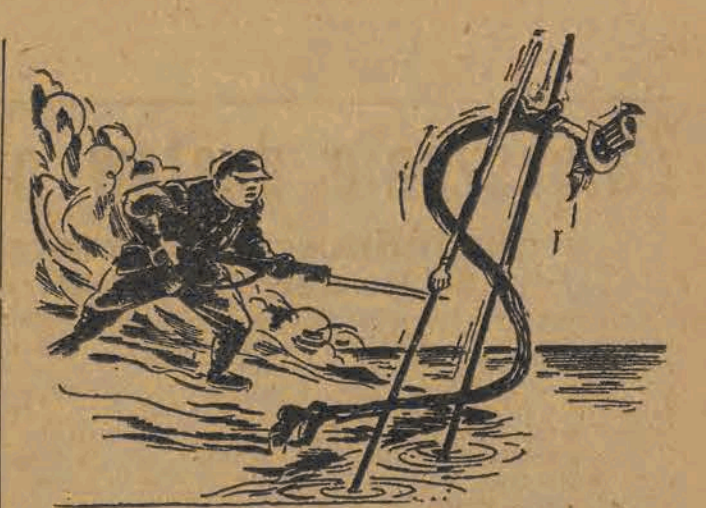
Cena numeru 3 zł PR PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

GRATIS

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) ŁÓDŹ, SOBOTA 28 MAJA 1949 ROKU Nr 145 (1069)



Przymusowa ewakuacja dolara z Chin

Stanowisko radzieckie

Minister Wyszyński ponownie wyjaśnia propozycje ZSRR w sprawie jedności Niemiec

PARYŻ (PAP). — Na czwartkowym posiedzeniu Rady Ministrów Spraw Zagranicznych 4 mocarstw w dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad pierwszym punktem porządku dziennego.

Na poprzednich posiedzeniach, jak wiadomo, **jedynie delegacja radziecka złożyła konkretne propozycje**, zmierzające do praktycznego rozwiązania problemu gospodarczej i politycznej jedności Niemiec.

Delegaci państw zachodnich wypowiadając się ogólnikowo przeciwko propozycjom radzieckim, **nie złożyli jednak żadnych własnych propozycji.**

Na posiedzeniu czwartkowym minister spraw zagranicznych Francji **Schuman oświadczył, że propozycje delegacji radzieckiej nie są dla niego dostatecznie jasne i że pragnąłby otrzymać dodatkowe wyjaśnienia.**

OŚWIADCZENIE MINISTRA WYSZYŃSKIEGO

W odpowiedzi minister Wyszyński oświadczył, że propozycje radzieckie sformułowane zostały dostatecznie jasno i konkretnie i nie wymagają zdaje się wyjaśnień, niemniej jednak, skoro p. Schuman pragnąłby dodatkowych wyjaśnień, delegacja radziecka gotowa jest to uczynić. Minister Wyszyński ujmuje propozycje radzieckie w następujących czterech punktach:

1) Jedność gospodarcza i polityczna Niemiec jest niemożliwa bez stworzenia jednolitego niemieckiego organu centralnego.

2) Organ ten winien zajmować się sprawami budownictwa gospodarczego i państwowego, mającymi znaczenie dla całych Niemiec.

3) Ogólno-niemiecka rada państwowa winna być stworzona na podstawie istniejących obecnie w strefach zachodnich i w strefie wschodniej niemieckich organów gospodarczych.

4) Ogólno-niemiecka rada państwowa winna sprawować funkcje rządowe, tj. winna być organem o charakterze rządowym z tym jednak, że zwierzchnia władza należeć będzie nadal do Rady Kontroli.

Nie bacząc na to, że przemawiający po Wyszyńskim — Acheson oświadczył, że propozycje radzieckie są „jasne i ścisłe" — przedstawiciele państw zachodnich w dalszym ciągu zgłaszali przeciwko nim wielce nieokreślone i mgliste sprzeciwy, nie wysuwając jednak żadnych własnych konstruktywnych propozycji.

DRUGIE PRZEMÓWIENIE MINISTRA WYSZYŃSKIEGO

Zabierając ponownie głos, minister Wyszyński stwierdził, że po przemówieniach Schumana, Achesona i Bevina, wbrew woli, musi powrócić do spraw, które już raz wyjaśnił.

W środę i w czwartek — powiedział Wyszyński — mówiono nam, że sprawa Rady Kontroli jest raczej sprawą formalną, niż merytoryczną.

Mówiono nam, że sprawa przywrócenia 4-stronnej kontroli sojuszniczej **winna być rozstrzygnięta dopiero po rozstrzygnięciu całokształtu różnych zagadnień gospodarczych i politycznych**, dotyczących Niemiec. Można by przeciwko temu nie oponować, gdyby kierować się regułą arytmetyczną, **że zmiana porządku cyfr dodawanych nie zmienia sumy.**

Ale wydaje mi się, **że nie** chodzi o to, w jakim porządku winniśmy rozpatrywać te czy inne zagadnienia, chodzi o to, **że sprawa Rady Kontroli nie jest zagadnieniem formalnym. Jest ona nieodłączna od meritum problemu niemieckiego.**

Nawiązując do uwag Achesona który przeciwstawił stanowisko delegacji radzieckiej broniącej zasady jednomyślności w Radzie Kontroli, stanowisku mocarstw zachodnich, które oparły jakoby wszechstronną kontrolę na zasadzie rozstrzygania

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Opinia publiczna zwyciężyła!

Sąd londyński odrzucił amerykańskie żądanie wydanie Eislera. Eisler został zwolniony. W ten sposób nawet sąd brytyjski **stwierdził autorytatywnie**, że postępowanie władz amerykańskich i angielskich, które porwały emigranta politycznego ze statku polskiego było całkowicie bezprawne i urągało zasadom prawa międzynarodowego i sprawiedliwości.

Dla postępowej opinii publicznej nie uległo od pierwszej chwili wątpliwości, że zamach na Eislera jest zamachem na podstawowe prawa człowieka. Opinia publiczna od pierwszej chwili z całą energią zaprotestowała przeciwko bezprzykładnym metodom zastosowanym wobec emigranta politycznego — wybitnego działacza antyfaszystowskiego.

Protesty postępowej opinii publicznej, domagającej się natychmiastowego zwolnienia Eislera przybierały nieustannie na sile. Ogromny nacisk opinii publicznej sparaliżował wszelkie próby **pomniejszenia sprawy Eislera**, zamaskowania jej prawdziwej istoty przez bezpodstawnie klecone oskarżenia i manewry.

Opinia publiczna stanęła w obronie praw człowieka, stanęła **do walki z próbami przenoszenia** metod „komisji do badania działalności antyamerykańskiej" na wszystkie morza i kontynenty.

Ta postawa postępowej opinii publicznej sprawiła że wbrew naciskowi i manewrom waszyngtońskich polityków Eisler został zwolniony. Mimo stwierdzenia sądu, że władze amerykańskie tylko „się pomyliły" — wyrok londyński jest całkowitą i bezsprzeczną kompromitacją organizatorów zamachu.

Dla nas, dla Polaków wyrok w sprawie Eislera ma szczególną wymowę. Eisler został porwany ze statku polskiego w warunkach, które stanowiły poważne naruszenie praw naszej bandery. Przeciwko naruszeniu praw naszych, przeciwko pogwałceniu prawa międzynarodowego i naruszeniu prawa azylu uchodźcy politycznego, korzystającego z opieki bandery polskiej — Rząd nasz 16 maja złożył protest.

Wyrok sądu londyńskiego, który wobec najzupełniejszej bezpodstawności oskarżenia — odmówił wydania Eislera władzom amerykańskim — stanowi potwierdzenie słuszności naszego stanowiska i potwierdzenie słuszności zarzutów, zawartych w naszej nocie protestacyjnej.

Fakt ten zasługuje na podkreślenie

Rozbicie oddziałów Kuomintangu w rejonie Szanghaju

LONDYN (PAP) Agencja Reutera donosi, że ubiegłej nocy złamany został ostatecznie opór resztek wojsk kuomintangowskich na mostach pod Szanghajem. Stawiające dotychczas opór oddziały Kuomintangu wywiesiły białą flagę.

Życie w Szanghaju normalizuje się coraz bardziej. Po raz pierwszy od wielu dni nie słychać odgłosu strzałów. Kina są otwarte i przepełnione publicznością. Służbę porządkową pełnią nadal dawni policjanci z czerwonymi opaskami na ramieniu.

Eisler zwolniony!

Kapitulacja imperialistów przed jednomyślną opinią świata

LONDYN (PAP). — Znany antyfaszysta niemiecki Gerhardt Eisler, porwany z pokładu „Batorego" i aresztowany przez policję brytyjską z rozkazu Amerykanów, został w piątek zwolniony przez sąd londyński, który odrzucił jako nieuzasadnione, żądanie władz amerykańskich wydania Eislera.

Rozprawa toczyła się w atmosferze niezwykłego zainteresowania. Już na dwie godziny przed jej rozpoczęciem, przed gmachem sądu przy Bow-Street zaczęli się gromadzić dziennikarze brytyjscy i zagraniczni oraz publiczność.

Rozprawę prowadził przewodniczący Sądu, Lawrence Dunne. W obronie Eislera wystąpili: członek parlamentu Pritt i adwokat Collard. Ambasadora Stanów Zjednoczonych zastępowało kilku adwokatów z p. Holmesem na czele.

Zastępca Stanów Zjednoczonych wysunął szereg wniosków i zastrzeżeń formalnych, mających na celu **odwleczenie sprawy. Holmes uciekał się do rozmaitych kruczków prawnych, aby wykazać, że Eisler dopuścił się krzywoprzysięstwa, które należy do przestępstw, podlegających ekstradycji.**

Ta absurdalna teza została rozbita przez posła Pritta, który podał definicję prawną krzywoprzysięstwa i **dowiódł, że w** [illegible]**owaniu Eislera nie było ani jednej cechy krzywoprzysięstwa.**

W tym stanie rzeczy sędzia ogłosił orzeczenie, oddalające żądania Stanów Zjednoczonych w sprawie wydania Eislera i nakazujące niezwłoczne wypuszczenie go na wolność.

Wiadomość o zwolnieniu Eislera lotem błyskawicy rozeszła się po całym Londynie. Przed sądem gromadziły się tłumy ludzi wznosząc okrzyki na cześć Eislera. Zebrani oklaskiwali Eislera, gdy wsiadał do taksówki.

OŚWIADCZENIE EISLERA

Po zwolnieniu Eisler złożył dziennikarzom oświadczenie, w którym powiedział m. in.:

Wyrażam swą najgłębszą wdzięczność Rządowi Polskiemu i narodowi polskiemu. Jestem również wdzięczny tym licznym Anglikom, którzy przyszli mi z pomocą. Pragnę teraz jaknajszybciej wyjechać do Lipska. Zapewniam wszystkich, że będę pracował w Niemczech w interesie pokoju i postępu.

LONDYN (PAP) W piątek po południu zwolniony z więzienia Gerhard Eisler złożył wizytę ambasadorowi R. P. w Londynie — Michałowskiemu i podziękował mu za opiekę władz polskich.

LONDYN (PAP) **Jak się dowiaduje korespondent PAP w Londynie Gerhard Eisler złożył w brytyjskim Ministerstwie Spraw Wewnętrznych podanie o zezwolenie mu na krótki pobyt w Anglii w związku z koniecznością przygotowania się do wyjazdu do Polski skąd zamierza udać się do Lipska.**

Wymiana doświadczeń zawodowych

Ciekawy projekt hutników ze „Stalowej Woli" na II Kongres Zw. Zawodowych

KATOWICE (PAP) Ostatnie dni przygotowań do II Kongresu Związków Zawodowych delegaci śląscy wykorzystują organizując zebrania przedkongresowe w hutach, kopalniach i innych zakładach pracy. Na zebraniach tych zaznajamiają się z potrzebami robotników, aby ich postulaty móc następnie przedłożyć Kongresowi.

Ostatnio odbyło się m. in. kilkadziesiąt zebrań robotniczych w hutach i zakładach przemysłu hutniczego.

Wśród licznych wniosków, dotyczących rozbudowy akcji socjalnej, budownictwa mieszkaniowego, opieki nad przodownikami pracy i racjonalizatorami oraz zagadnień produkcyjnych i związkowych, na uwagę zasługuje m. in. **projekt robotników huty „STALOWA WOLA"**, którzy proponują zorganizowanie szerokiej wymiany doświadczeń pomiędzy poszczególnymi zakładami przez wymianę fachowców i przodowników pracy oraz racjonalizatorów.

Młodzi związkowcy huty **„KOŚCIUSZKO"** apelują do Kongresu o powzięcie postanowień, które **przyśpieszyłyby za**wodowe przeszkolenie umożliwiły pogłębienie współzawodnictwa pracy wśród młodzieży.

Z wniosków związanych z **rozbudową opieki socjalnej** należy wymienić m. in. projekt robotników huty **„OSTROWIEC"**, aby w prewentoriach przydzielano **więcej miejsc dla** chorych na **choroby zawodowe.**

Delegaci fińscy na Kongres Zw. Zaw. w Warszawie

WARSZAWA (PAP) W dniu 28 bm. przybyła do stolicy, na zaproszenie Komisji Centralnej Związków Zawodowych, delegacja centrali Fińskich Związków Zawodowych w celu wzięcia udziału w obradach Kongresu.

PZPB w Pabianicach przodują

wszystkim zakładom przemysłu włókienniczego w kraju

PZPB Nr 4 na drugim miejscu — PZPB Nr 6 wyróżnione

Orzeczenie sądu konkursowego w I kwartale 1949 r.

Pierwszy tegoroczny etap współzawodnictwa międzyzakładowego w przemyśle bawełnianym **zakończył się wielkim triumfem 11-tysięcznej załogi jednej z największych fabryk włókienniczych w Polsce — Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Pabianicach.** Mimo niezwykle silnej konkurencji 32 zakładów bawełnianych **załoga ta zdobyła zaszczytne miano „przodującego zakładu przemysłu włókienniczego w pierwszym kwartale 1949 r." i premie w wysokości 1.500.000 zł.**

Sąd konkursowy po rozpatrzeniu w dniu 27 bm. osiągnięć załóg zakładów objętych współzawodnictwem stwierdził, **że najlepsze wyniki we wszystkich dziedzinach objętych regulaminem współzawodnictwa międzyzakładowego, osiągnęła załoga zakładów pabianickich, przodująca od dłuższego czasu całemu polskiemu przemysłowi włókienniczemu.**

Drugą nagrodę w wysokości 750 tys. zł otrzymała załoga Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 4 w Łodzi. Wykazuje ona również doskonały poziom organizacyjny, wysokie przekraczanie miesięcznych i kwartalnych planów produkcji oraz dobrą jakość produkowanych towarów.

Trzecią nagrodę w wysokości 150 tys. zł. zdobyła załoga PZPB w Krosnowicach.

Sąd konkursowy wyróżnił poza tym załogę PZPB w Mirsku i załogę Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 6 w Łodzi. Zakłady te w latach ubiegłych miały gorsze wyniki pracy, a w roku bieżącym zwiększyły wskaźniki wykonania planów produkcyjnych, podniosły dyscyplinę pracy i **osiągnęły wysoki poziom na odcinku socjalnym i szkoleniowym.**

Tow. Malenkow pozdrawia IX Zjazd KPCz. w imieniu WKP (b)

PRAGA (PAP) — W drugim dniu obrad IX Zjazdu KP Cz., wstąpił na trybunę witany entuzjastycznymi okrzykami i burzliwymi oklaskami sekretarz KC Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej (bolszewików) tow. G. M. Malenkow, który odczytał tekst pozdrowienia, przesłanego przez KC WKP (b) IX Zjazdowi KPCz.

Z kolei minister Kopecky odczytał treść listu, w którym Zjazd KPCz przesyła Generalissimusowi Stalinowi serdeczne pozdrowienia oraz wyrazy wdzięczności za **wyzwolenie Czechosłowacji i pomoc przy jej odbudowie.**

Treść listu przyjęta została burzą oklasków i długo niemilknącymi owacjami na cześć WKP (b) i Generalissimusa Stalina.

Komunikat

Dnia 28 bm. o godz. 17-tej w sali konferencyjnej Dzielnicy Staromiejskiej, ul. Południowa 11, referat na temat Kongresu Pokoju wygłosi delegatka tow. Borecka.

Po referacie wyświetlony zostanie film pt. „As wywiadu" oraz najnowsza kronika aktualności.

Na uroczyste zebranie zaprasza wszystkich pracujących Dzielnicy Staromiejskiej.

Komitet Dzielnicowy.

Chłopi uświetnią czynem Święto Ludowe

Rolnicy pow. sieradzkiego odpowiadają na apel Regnowa

Apel gospodarzy z Regnowa odbił się głośnym echem wśród chłopów naszego województwa. Ze wszystkich stron napływają meldunki o zobowiązaniach, jakie podejmują chłopi w celu należytego uczczenia Święta Ludowego. Z olbrzymiej ilości napływających zobowiązań podajemy kilka najcharakterystyczniejszych. I tak **chłopi z gminy Barczew** (pow. sieradzki) zobowiązali się naprawić drogi gromadzkie o łącznej długości około 4 km. Niezależnie od tego zobowiązali się oni **wybudować nowy most i naprawić kilka innych**, oraz oczyścić rowy w gromadzie Kuśnie, Stefanowie i Pyszkowie.

Na uwagę zasługują uchwały podjęte przez chłopów z **gminy Bartochów**, którzy zobowiązali się do wybudowania i naprawienia wyrwy w wałach nad rzeką Wartą długości 1.2 km. zaś gospodarze z **gromady Łabędzie** tejże gminy zobowiązali się do wybudowania jednego piętra remizy strażackiej, oraz świetlicy ZSCh.

Godna naśladownictwa jest uchwała **Powiatowego Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej w Sieradzu**, który postanowił **zorganizować 68 kół gromadzkich ZSCh. W ten sposób już wszystkie gromady w ziemi sieradzkiej posiadać będą swoje koła samopomocowe.**

* * *

Nie pozostają w tyle chłopi z powiatu łowickiego. I tak np. gospodarze z **gminy Dąbkowice** zobowiązali się dla uczczenia Święta Ludowego w ciągu jednego dnia zwieźć 150 furmanek żwiru na budowę gmachu Liceum w Łowiczu.

Tegoroczne Święto Ludowe będzie wielkim przeżyciem dla całej polskiej wsi. Będzie ono mobilizacją w walce o pokój, o odbudowę kraju, o jedność ruchu ludowego, o sojusz robotniczo-chłopski.

Zwiększenie dostaw produktów hodowlanych

dla ludności i przemysłu przetwórczego ZSRR

Uchwała Rady Ministrów i KC WKP (b)

MOSKWA. — W ślad za znanymi uchwałami KC WKP(b) i Rządu radzieckiego w sprawie zwiększenia wydajności rolnictwa i dalszego rozwoju hodowli bydła, została opublikowana **uchwała Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) w sprawie zwiększenia dostaw produktów zwierzęcych.**

Uchwała wskazuje, że dzięki realizacji dotychczasowych zarządzeń władz i wysiłkom kołchoźników, państwo radzieckie dysponuje obecnie takim zapasem zboża i innych produktów, który umożliwia pełne i systematyczne zaspokajanie potrzeb kraju i pozwala na tworzenie niezbędnych rezerw zbożowych.

Uchwała wskazuje, że w wyniku realizacji polityki Partii i Rządu w dziedzinie dostaw produktów rolnych oraz rozwoju hodowli bydła, już w r. 1948 przekroczono przedwojenny poziom dostaw mleka i masła oraz osiągnięto prawie przedwojenny poziom dostaw mięsa. Wobec tego jednak, że rozmiary dostaw produktów zwierzęcych nie zaspokajają wzrastających potrzeb gospodarki narodowej, Rząd radziecki i KC WKP(b) uważa, że w ciągu najbliższych trzech lat dostawy mięsa, słoniny, masła, mleka, jaj, skóry, wełny itp. **winny wzrosnąć przynajmniej półtora do dwukrotnie.**

Uchwała dokładnie określa wysokość dostaw poszczególnych produktów z każdego hektara, proporcjonalnie do posiadanej przez kołchozy i sowchozy powierzchni użytków rolnych. **Uchwała KC WKP(b) i Rządu radzieckiego zawiera dokładnie opracowany program prac i środków, które mają ułatwić zorganizowanie tych wielkich dostaw, zmierzających do coraz obfitszego zaopatrzenia ludności i przemysłu przetwórczego w produkty hodowlane.**

Pracownicy Ministerstwa Dostaw będą otrzymywać premie w wysokości trzy- i czteromiesięcznej pensji za pomyślne wykonanie planów rocznych.

Realizacja tej nowej, doniosłej uchwały Rządu radzieckiego i KC WKP(b) podniesie niewątpliwie jeszcze wyżej poziom życia ludności ZSRR oraz wzbogaci gospodarkę Związku Radzieckiego.

Dokończenie przemówienia min. Wyszyńskiego

na czwartkowym posiedzeniu 4 ministrów spraw zagranicznych

zagadnień większością głosów, minister Wyszyński zwrócił uwagę na ten punkt układu o 3-stronnej kontroli, który zawiera dość dziwny przepis, udzielający uczestnikom kontroli prawa głosu proporcjonalnie do funduszów, asygnowanych przez odpowiedni rząd Niemcom Zachodnim.

Ten, kto asygnuje więcej, otrzymuje odpowiednio większą ilość głosów. Prócz tego, jeśli w danej kwestii zainteresowana jest zjednoczona agencja eksportowo - importowa lub zjednoczona agencja do spraw waluty zagranicznej — rozstrzygający głos należy do USA.

Jest to istotnie jednomyślność w ścisłym znaczeniu tego słowa — stwierdził minister Wyszyński, skoro jeden tylko głos USA rozstrzyga sprawę. Nie jest to bynajmniej demokratyczna metoda rozstrzygania zagadnień.

Z kolei Wyszyński poruszył sprawę funkcji Rady Kontroli. Stwierdził on, że możliwe było by obecnie przekazanie niektórych funkcji Rady organom niemieckim bez uszczerbku dla kompetencji Rady Kontrolnej jako zwierzchniej władzy w Niemczech.

WYMOWA CYFR MIN. WYSZYŃSKIEGO

Przypominając, że Acheson poświęcił znaczną część swych wywodów wychwalaniu sytuacji gospodarczej w Zachodnich Niemczech, **Wyszyński przytoczył liczne fakty i cyfry,** które rzucają na tę sytuację zupełnie inne światło.

Okazuje się np., że według urzędowych danych statystycznych, **wskaźnik cen artykułów żywnościowych w Bizonii wzrósł od czerwca 1948 r. — do początku 1949 roku z 123,5 do 152,2.** W tymże czasie wskaźnik cen towarów przemysłowych wzrósł z 175,6 do 216,2. **Ogólny zaś wskaźnik cen wzrósł z 154,8 do 190,6** przy czym za sto przyjmuje się ceny z 1938 roku. Wskaźnik kosztów utrzymania rodziny robotniczej wynosi tam obecnie 190 w porównaniu z 1938 rokiem. **Bezrobocie w ciągu ub. 5 miesięcy wzrosło 2 i pół raza.**

Z drugiej strony minister Wyszyński przytoczył szereg faktów, charakteryzujących **sytuację gospodarczą strefy radzieckiej,** podkreślając wielkie postępy odbudowy pokojowych gałęzi przemysłu, mimo wstrzymania dostaw węgla, koksu i metali ze stref zachodnich.

Sukcesy te tłumaczą się w znacznym stopniu okolicznością, że między wschodnią strefą Niemiec a krajami Europy Wschodniej i Południowo-Wschodniej nawiązane zostały normalne stosunki handlowe i gospodarcze. Związek Radziecki przyczynia się wydatnie do rozwoju pokojowych gałęzi przemysłu w Niemczech Wschodnich. Odbudowa gospodarki wschodnio-niemieckiej odbywa się bez zaciągania jakichkolwiek bądź długów zagranicznych, które by obciążały ludność.

Budżet strefy wschodniej w 1948 roku wykazał dodatnie saldo w wysokości 700 milionów marek. W roku bieżącym dodatnie saldo budżetu wschodnio-niemieckiego przewyższy prawdopodobnie miliard marek. **Równocześnie w strefie wschodniej odbywa się obniżanie podatków, podczas gdy rosną kredyty na zdrowie publiczne, oświatę i kulturę.**

Po drugim przemówieniu ministra Wyszyńskiego, posiedzenie zamknięto. W piątek ministrowie spraw zagranicznych kontynuują omawianie spraw, dotyczących jedności Niemiec.

W. Churchill doktorem sztuki wojenne



LIVERPOOL (TELEPRESS) Winston Churchill otrzymał tytuł naukowy, którego się nigdy nie spodziewał. Mianowicie byli kombatanci z Liverpoolu obdarzyli go tytułem „doktora sztuki wojennej''.

W momencie, gdy wspomniany podżegacz wojenny jadąc samochodem zbliżył się do miejskiego ratusza, gdzie miał otrzymać tytuł dra honoris causa Uniwersytetu w Liverpoolu obrzucono auto tysiącem ulotek, na których widniał napis: „Miłujący pokój ludzie całego świata obdarzają Churchilla tytułem „Dr. sztuki wojennej''.

Przed Kongresem Związków Zawodowych

AKCJA SOCJALNA

Państwo Ludowe stwarza w miarę rozwoju gospodarczego coraz to nowe możliwości rozwoju akcji socjalnej, która stanowi istotny element poprawy warunków bytu klasy robotniczej.

Akcja ta doznała najwyższego poparcia ze strony największego w Polsce pracodawcy — Ministerstwa Przemysłu i Handlu, które w roku ubiegłym przewidziało w swoim budżecie specjalny fundusz socjalny, stanowiący 5 procent ogólnego funduszu płac w przemyśle i handlu państwowym i ustaliło wespół ze Zw. Zaw. zasięg akcji socjalnej oraz jej cele i zadania.

W ten sposób z nieskoordynowanych początkowo poczynań Związków Zawodowych i administracji zakładów pracy, finansowanych przez przedsiębiorstwa od wypadku do wypadku ze środków obrotowych lub inwestycyjnych, zrodziła się w roku 1948 wielka zorganizowana dziedzina pracy społecznej, oparta o własny budżet.

Głównym działem akcji socjalnej jest **Opieka nad Matką i Dzieckiem,** która obejmuje stacje opieki, połączone z kuchniami mlecznymi dla niemowląt oraz żłobki, przedszkola, ogródki jordanowskie, kolonie i półkolonie letnie, świetlice dziecięce i prewentoria, w których dożywia się dzieci oraz kolonie lecznicze. Z sum przeznaczonych na akcję socjalną finansowane są również wczasy pracownicze, wycieczki świąteczne, ambulatoria fabryczne, pomoc sanitarna, kąpieliska i działalność kulturalno-oświatowa oraz wychowanie fizyczne i sport. Z funduszów akcji socjalnej pokrywa się także koszty administracyjne stołówek pracowniczych, wydatki na podniesienie użyteczności ogródków działkowych oraz zasiłki dla kas zapomogowo - oszczędnościowych.

W roku 1948 na akcję socjalną w państwowych przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych **wydano około 6 i pół miliarda złotych,** z czego 52,7 procent pochłonęła Opieka nad Matką i Dzieckiem. Ponadto wypłacono KCZZ 0,5 proc. ogólnego funduszu płac na akcję kulturalno-oświatową oraz 0,3 procent na wychowanie fizyczne.

W roku bieżącym akcja socjalna jest znacznie rozszerzana. Dla pracowników, zatrudnionych w państwowych przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych, przeznaczono na ten cel **poważną sumę 13.756 milj. zł.** W innych zakładach pracy w sektorze uspołecznionym akcja socjalna pochłonie około 13 miliardów zł. Wreszcie nowe ogólnokrajowe umowy zbiorowe, zawarte ostatnio między Związkami Zawodowymi a przedsiębiorstwami prywatnymi, nakładają na pracodawców obowiązek wpłaty co miesiąc 8 procent funduszu płac na akcję socjalną, co da również poważne sumy.

Wielki wzrost kredytów w rb. na cele socjalne w porównaniu z rokiem poprzednim świadczy o wielkiej trosce Polski Ludowej o człowieka pracy i o tym, że każdy dalszy krok na drodze naszego rozwoju gospodarczego jest również krokiem naprzód w poprawie bytu mas pracujących. Oczywiście jest to możliwe tylko w kraju, gdzie zlikwidowana została władza klasy wyzyskiwaczy.

W państwowych zakładach przemysłowych i handlowych oraz instytucjach spółdzielczych **akcję socjalną prowadzi administracja zakładów przy ścisłej współpracy Rad Zakładowych i pod kontrolą Związków Zawodowych.** Natomiast akcja socjalna dla pracowników samorządowych, administracji państwowej oraz przedsiębiorstw prywatnych kierowana jest **bezpośrednio przez Związki Zawodowe.** Ruch zawodowy ma tu więc do wypełnienia ważne i *wdzięczne* zadania. Jednakże wiele związków w *roku ubiegłym* nie opanowało organizacyjnie akcji socjalnej tak, że z oczywistą szkodą dla pracowników **część funduszów, przeznaczonych na ten cel, nie została w ogóle wykorzystana.**

Związek Włókniarzy, który zrzesza w swoich szeregach wielką ilość kobiet, nie dopilnował zorganizowania przy wielu zakładach żłobków oraz wyposażenia ambulatoriów fabrycznych. Zdarzały się również wypadki, że ogniwa związkowe przeprowadzały przydział kredytów w sposób biurokratyczny i mechaniczny, bez wnikania w istotne potrzeby pracowników. W celu poprawy tego stanu rzeczy KCZZ rozpoczęło przygotowywanie fachowych i wykwalifikowanych referentów socjalnych przy zarządach głównych związków oraz przy OKZZ-tach.

Akcja socjalna stanowi istotne zadanie ruchu zawodowego i Kongres Związków Zawodowych, po którym klasa robotnicza oczekuje usprawnienia pracy związkowej, winien wskazać drogę poprawy również i na tym odcinku.

J. F. Ch.

Jak niektórzy księża niemczyli Górny Śląsk

W roku 1934 ukazała się książka Janiny Baryckiej p. t. „**Stosunek kleru do państwa i oświaty**''. Książka ta oświetla na podstawie dokumentów rolę pewnej części kleru na Śląsku w germanizowaniu tych ziem zarówno w latach przed, jak i po pierwszej wojnie światowej.

Oto garść konkretnych faktów, podanych przez Janinę Barycką:

„**Poseł ksiądz Jażdżewski** w sejmie pruskim w dniu 4. 3. 1891 tak powiada:

„**Agitację polsko - narodową wnieśli na Śląsk Górny z zewnątrz redaktorzy gazet, a ruchu tego politycy polscy nie będą podzielać, przeciwnie, będą starać się o utrzymanie stanu posiadania centrum''.**

Jeszcze dobitniej wypowiada się **ksiądz Stablewski** w roku 1894:

„**Potępiam propagandę polską na Górnym Śląsku, bo w tej dzielnicy oddzielonej na podstawie prawno - państwowej przez 5 czy 6 stuleci od Polski, a zatem w czasie, w którym uczucia narodowego w naszym zrozumieniu w ogóle nie było, rozbudzanie tego uczucia nie posiada w dobie dzisiejszej żadnego uprawnienia''.** („Polska Zachodnia'' 16. 3. 1933 r. artykuł dr. X. p. t. „**Konkordat Watykanu z Niemcami a Polska**'').

Stosunek kleru do polskości naszych dzielnic zachodnich w późniejszych czasach charakteryzuje następujący artykuł p. t. „**Tam** (to jest na Śląsku Opolskim) **kler okrutną macochą wobec Polaków, tutaj czułą, forytującą opiekunką Niemców''** „Polska Zachodnia'' 29. IV. 1932 r.).

„**Musimy kategorycznie stwierdzić, że w parafiach naszych w Województwie w sposób wprost uderzający forytuje się ruch niemiecki''.**

„**Jako przykład wskażemy na znamienne objawy na terenie parafii kościoła N. M. P. w Katowicach, gdzie proboszczem jest ksiądz Polak, odznaczony nawet złotym krzyżem za poprzednie zasługi narodowe. Zobaczymy teraz, czyje to życie „kulturalne'' rozwija się pod opieką wspomnianego urzędu parafialnego. Oto na murach zabudowań tego kościoła figurują w ostatnich czasach niemal wyłącznie plakaty niemieckie, reklamujące coraz to inną imprezę jakiegoś „Katholische Vereinu'', odbywającą się w domu parafialnym. Te afisze niemieckie, bogate, rzucające się w oczy, panują tam niepodzielnie. Gdy zaś jakaś organizacja polska urządza tam, zresztą dziwnie rzadko, jakąś imprezę, to jej ubożuchnego ogłoszenia trzeba szukać dopiero na sąsiednim płocie. Polskie organizacje, znajdujące jeszcze przytułek w domu parafialnym, są widocznie tak onieśmielone forytowaną ofensywą niemiecką,** *że boją się nawet korzystać z* **tego samego miejsca, gdzie królują plakaty niemieckie i umieszczają wstydliwie swoje plakaty na płocie''.**

Ciekawy fakt, świadczący o poczuciu polskości przez niektórych wyższych dostojników Kościoła, podaje „Gazeta Podlaska'' z roku 1930 w Nr. 24 pod wymownym tytułem: „In flagranti''.

„**Ksiądz Kardynał Kakowski, jako regent, przejawił kiedyś nawet zbyt daleko posuniętą ostrożność. Wielki wiec obywatelski w Warszawie za Rady Regencyjnej wyniósł ongiś rezolucję, aby przemianować ulicę Berga na ulicę Traugutta. Na czele deputacji, jaka zwróciła się do ks. kardynała,** *był późniejszy minister oświaty,* **a jeszcze później premier prof Ponikowski, ale wtedy ksiądz kardynał kategorycznie odmówił swej zgody na tę zamianę tak, że po dłuższej burzliwej rozmowie, deputacja opuściła niegościnne progi ks. kardynała, nawet nie pożegnawszy go odpowiednio do jego godności''.**

Tyle mówią konkretne fakty, zaczerpnięte z dalszej i bliższej przeszłości i obrazujące stosunek pewnej części kleru do tego, co polskie.

S. P.

W. Ażajew 155

Daleko od Moskwy

Aleksy przetarł oczy — bezsenne noce nie przeszły bez śladu, patrzył z trudem, miał wrażenie, jakby oczy były zasypane pyłem.

— Powiedzcie mi, drogi Kuźmo Kuźmiczu, jakie konkretne wnioski wyciągnęliście dla siebie? Bo jeśli ktoś źle zrozumie wasz dzisiejszy stan, to może pomyśleć, że rozczarowaliście się do swojej specjalności inżyniera-budowniczego, której to specjalności poświęciliście prawie czterdzieści lat... Czy tak?

Topolow poruszył się w fotelu.

— Nie trzeba mówić o mnie. Z takiego stuletniego dziada już nic dobrego się nie wyciosa. Chciałbym tylko, ażeby moje smutne doświadczenie było chociaż dla was lekcją, człowieka, który dopiero zaczyna żyć.

Aleksy pokiwał głową, pasmo włosów opadło na czoło.

— Proszę nie oponować Kuźmo Kuźmiczu i nie gniewać się, jeśli będę poruszał właśnie sprawy, które was dotyczą. W innym wypadku nasza rozmowa będzie pozbawiona sensu.

Ktoś znów zajrzał do pokoju, ale natychmiast cofnął się. Kowszow podszedł do drzwi i uchylił je. Kuźma Kuźmicz obserwował go z niecierpliwością.

— Ustaliliśmy jedną najgłówniejszą prawdę: nie istnieje dla nas nic ważniejszego od naszych obowiązków wobec ojczyzny. Każdego możemy szacować tylko na podstawie pracy dla niej, jaką oddaje. Powiedzieliście dobrze: czas leci szybko: życie nasze podobne jest do burzliwego potoku. Słusznie. I czy trzeba wyjaśniać, dlaczego tak jest? A jeśli to jest słuszne, to musimy bezapelacyjnie przyjąć szybki bieg naszej epoki. Należy swoją osobę zastosować do tej szybkości, uważać ją za normalny objaw życia.

W korytarzu słychać było szmery — to pracownicy przybyli do biura.

Do gabinetu weszła Muza Filipowna, poprawiła binokle i przywitała się w sposób bardziej opanowany, niż gdyby nie zastała Topolowa — bała się trochę i nie lubiła starego.

— Główny inżynier prosił, abym zobaczyła, czy już jesteście, Aleksy Mikołajewiczu. Punktualnie o dziewiątej czeka na was.

Kowszow rozwichrzył włosy i przysunął sprawozdanie. Kuźma Kuźmicz wstał:

— Musimy rozmowę odłożyć.

— Nie, nie będziemy odkładać, — nie zgodził się Aleksy. — Na początku postawiliście wyraźny warunek: rozmowa ta powinna być pierwsza i ostatnia i należy ją skończyć, zanim rozpocznie się dzień pracy.

Kuźma Kuźmicz usiadł posłusznie.

— Mówicie: „Tracę oddech. Nie podążam za czasem, zmieniłem talent na miedziaki. Nie wypełniłem przysięgi młodości — ostygłem, zgasła inercja ruchu...".

— Czy to prawda, Kuźmo Kuźmiczu? Doskonale, że osądzacie się tak surowo — to oznacza, że nie zamierzacie spoczywać na laurach w zadowoleniu i spokoju... Czy jednak nie nagadaliście w uniesieniu na siebie w zapale zbyt wiele? My, młodzi inżynierowie, zawsze wiedzieliśmy, że Topolow jest wielkim radzieckim budowniczym i widzieliśmy w nim wzór godny naśladowania. Czy ten Topolow umarł? Co się z nim stało?

Aleksy spostrzegł, że nerwowe ruchy zdradzają go i szybko wsunął ręce do kieszeni kożucha.

— I ja również składałem przysięgę młodości — może tak samo wzruszającą i komiczną. Miałem nawet ułożoną własną pięciolatkę — nauki, pracy, wszelkich osiągnięć. Od tej pory upłynęło dziesięć lat. W tym czasie zrozumiałem, iż wiele spraw układa się nie tak, jak planowałem... Przecież to, co nazwaliście przysięgą młodości — jest pewną cudowną tezą. Życie robi korekty naszych schematów i tez. I to dobrze! Nie daje się wtłoczyć, jak rozkład lekcji do drewnianej ramki. Najważniejszym jest — nie zapomnieć swojej przysięgi — wśród skomplikowanych i nieoczekiwanych doświadczeń życiowych

d. c. n.

Od fabryki do fabryki powędruje wystawa gazetek ściennych

Wystawa gazetek ściennych zorganizowana przez „Głos" — była eksperymentem, który nie miał precedensu w krótkiej historii istnienia łódzkich gazetek fabrycznych. Nie wiedzieliśmy nawet, organizując ją, że wzbudzi tak wielkie zainteresowanie wśród łodzian.

W ciągu czternastu dni trwania wystawy, nieprzerwanym potokiem szli zwiedzający. Ponad jedenaście tysięcy osób przewinęło się przez sale Spółdzielni Pracy Artystów-Plastyków, przy ul. Piotrkowskiej 102 a. Przychodzili robotnicy z fabryk, przychodziła młodzież szkolna, przychodzili uczniowie szkół przemysłowych, wartownicy ze Służby Ochrony Kolei i żołnierze W. P. **Dzienna frekwencja wynosiła od 700 — 1000 osób.**

Znamienny jest oddźwięk, jaki znalazła wystawa. Już w trakcie jej trwania zaczęto zgłaszać do nas nowe eksponaty z fabryk, które dotąd nie pomyślały o uczestnictwie w wystawie, nie doceniając jej znaczenia. Nie bacząc na szczupłość miejsca, trzeba było umieścić dodatkowo 22 gazetki. O czym to świadczy? Świadczy to, że wystawa uprzytomniła towarzyszom redaktorom wagę ich pracy, udowodniła im, że gazetka ścienna to nie tylko sprawa ich własnych fabryk, ich osobistej ambicji, że do gazetek ściennych przywiązuje duże znaczenie Partia i cała klasa robotnicza.

W dużym stopniu dopomogło nam do tego Polskie Radio popularyzując wystawę przez specjalną audycję w dniu otwarcia.

224 wypowiedzi zwiedzających zostały wpisane do skromnej Księgi Pamiątkowej. Wśród nich znajdujemy zarówno wypowiedzi krytyczne, jak i pochwały. Wszystkie jednak nieomal podkreślają **konieczność stałego organizowania w przyszłości podobnych imprez.**

Dziś ostatni dzień trwania wystawy w lokalu Artystów-Plastyków, ale nie ostatni dzień jej istnienia. Na ogólne życzenie naszych czytelników, którzy nie mogli zwiedzić wystawy z powodu oddalenia, bądź też z innych przyczyn, **wystawa przekształca się w wędrowną.** To znaczy, że będą mogli ją oglądać robotnicy w świetlicach fabrycznych. A więc **w pierwszym rzędzie obejrzy ją załoga PZPB Nr 3, gdzie gazetki będą umieszczone w sali teatralnej w ciągu dwóch dni — 30 i 31 maja. Następnie wystawa zawędruje do PZPB Nr 1 i będzie ją można zwiedzać 2 i 3 czerwca.**

Mamy nadzieję, że ta innowacja spotka się z uznaniem załóg, Rad Zakładowych i organizacji partyjnych. Czekamy na dalsze zgłoszenia.

S. K.

Lekkomyślnie i niedbale opracowała swój plan oszczędnościowy Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego

Pracownicy wszystkich ogniw działającej w Łodzi i województwie łódzkim Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego rozpatrując w początku bieżącego roku wydatki budżetowe tej instytucji uznali, że będą w stanie zaoszczędzić w ciągu roku tylko 4 miliony złotych. Wyniki realizacji planu oszczędnościowego za I-szy kwartał br. wykazują jednak, **że w ciągu tych trzech miesięcy CHPD zaoszczędziła już kwotę 3 milionów 91 tysięcy złotych, zatem przekroczy plan tegoroczny przeszło trzykrotnie.**

O czym to świadczy? Po pierwsze, że **plan oszczędnościowy tej instytucji został wadliwie i zbyt nisko obliczony;** po drugie, że **pracownicy CHPD nie oglądając się na cyfry planu w pracy swej stosowali możliwie największą oszczędność i racjonalizację pracy.**

Dlaczego plan oszczędności ujęty został na tym terenie w cyfrach tak niewspółmiernie niskich? Przypuszczać należy, że nastąpiło to wskutek wadliwego wniknięcia w całokształt pracy przedsiębiorstwa, wskutek niezdawania sobie sprawy z tkwiących w niej błędów i **zbyt powierzchownego potraktowania zagadnienia oszczędności.**

Komisarz oszczędnościowy CHPD, zapoznając nas z danymi cyfrowymi, dotyczącymi realizacji planu za I kwartał, podkreślał wprawdzie duży wysiłek oszczędnościowy poszczególnych zespołów pracowniczych, nie potrafił jednak udzielić nam informacji, które ogniwa pracowały najlepiej na tym odcinku. Nie rozporządzał też dostatecznie pogłębionym materiałem informacyjnym, który pozwoliłby stwierdzić, w **jakich działach pracy** poczyniono największe oszczędności.

Dotychczasowe wyniki realizacji planu oszczędnościowego, choć cyfrowo pokaźne, nie zwalniają jednak Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego od przepracowania wadliwie skonstruowanego planu oszczędnościowego.

Komitet Dzielnicy Fabrycznej obraduje nad uchwałami II Plenum KC PZPR

W dniu 24 bm. odbyło się rozszerzone Plenum Komitetu Dzielnicy Fabrycznej PZPR w PZPB Nr 1 w Łodzi.

W zebraniu wzięło udział około 70 sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych oraz aktywistów. Z ramienia Łódzkiego Komitetu PZPR uczestniczył w konferencji dzielnicowej, tow. Walenty Wende.

Referat sprawozdawczy z obrad II Plenum KC PZPR, wygłosił I sekretarz Dzielnicy Fabrycznej tow. Kaczmarek, omawiając szczegółowo referaty tow. tow. Bieruta, Cyrankiewicza i Zambrowskiego, wygłoszone na Plenum KC oraz zaznajamiając uczestników konferencji z uchwałami i wytycznymi II Plenum KC PZPR.

Nad referatem sprawozdawczym tow. Kaczmarka, zabierało głos 17 towarzyszy, poruszając palące zagadnienia polityczne i gospodarcze, stojące obecnie przed partią.

Najszerzej i najżywiej dyskutowano nad sprawą **udziału naszej partii w światowej walce o pokój.** Towarzysze wielokrotnie **podkreślali,** że to, co wielu partyjniakom wydaje się zwykłą codzienną pracą partyjną, a więc szkolenie partyjne, kolportaż prasy, rozwijanie pracy propagandowej w masach bezpartyjnych i udział w pracach organizacji partyjnej nad zwiększeniem i polepszeniem produkcji przemysłowej, **to jest właśnie nasza walka o utrwalenie światowego pokoju.**

Wiele uwagi poświęcili towarzysze sprawie wzmocnienia czujności klasowej i walki z wrogą propagandą.

Mówili o tym towarzysze: **Sobczak, Zieliński, Zasadziński i Szymczyk** podkreślając, że zbyt często nawet dobrzy aktywiści zapominają o tym, iż wróg klasowy nie został jeszcze całkowicie obezwładniony, że czyha tylko, by szkodzić klasie robotniczej w budowaniu socjalizmu w naszym kraju.

Niemniej żywo dyskutowali towarzysze nad sprawami **uaktywnienia pracy młodzieży ZMP-owskiej i kobiet.** Dyskutanci stwierdzali konieczność stałego współdziałania organów partyjnych z organizacją młodzieżową i kobiecą, oraz konieczność dalszej aktywizacji młodzieży w wypełnianiu zadań produkcyjnych, przez tworzenie młodzieżowych brygad pracy.

W dalszym toku dyskusji, towarzysze **Zasadziński i Andrzejak** omówili znaczenie zbliżającego się II Kongresu Związków Zawodowych, apelując do aktywu partyjnego, o **pogłębienie pracy związkowej w celu lepszego niż dotychczas oddziaływania na masy bezpartyjne, zrzeszone w Związkach.**

Zagadnienie łączności miasta ze wsią omówił tow. Gabara, zwracając uwagę na to, że **celem robotniczych brygad łączności ze wsią jest między innymi oddziaływanie ideologiczne na masy chłopskie w celu ugruntowania trwałych podstaw sojuszu robotniczo - chłopskiego.**

W podsumowaniu dyskusji, przedstawiciel Komitetu Łódzkiego PZPR tow. Wende omówił szeroko zagadnienie ekonomicznej walki z imperializmem i kosmopolityzmem anglo-amerykańskim.

Tow. Wende szczególnie mocno podkreślił, że zwiększając i ulepszając naszą produkcję — zadajemy tym samym cios imperialistycznej agresji.

Kar.

To i owo

Amerykański atak ...na ładne Angielki

Pobyt żołnierzy amerykańskich w Anglii sprawia wiele kłopotów władzom brytyjskim i nie przyczynia się bynajmniej do zacieśnienia „przyjaźni anglo-amerykańskiej". Ostatnio tygodnik „Picture Post" zamieścił wiadomości z miasteczka Warrington w okręgu Lancashire, gdzie znajdują się koszary... lotników amerykańskich. Pismo donosi, że w miejscowości tej często dochodzi do bójek między żołnierzami amerykańskimi a ludnością brytyjską. Zachowanie Amerykanów jest tak skandaliczne, że miejscowe dzienniki ogłosiły protesty przeciwko napastowaniu młodych dziewcząt przez jurnych żołnierzy amerykańskich.

Burmistrz miasta Warrington złożył oświadczenie, w którym stwierdził m. in. że miasto to „MUSI ZOSTAĆ OCZYSZCZONE OD SZERZĄCEJ SIĘ DEMORALIZACJI".

W związku z tymi zajściami do Warrington przybył poseł Shackleton, w celu „POLEPSZENIA" wzajemnych stosunków anglo-amerykańskich. Rezultatem misji Shackletona był opublikowany przez niego na łamach „Picture Post" artykuł, w którym apeluje on do Brytyjczyków, aby wykazali „więcej zrozumienia dla młodych żołnierzy amerykańskich" i udziela nauk dla ułatwienia „lepszego wniknięcia w mentalność amerykańską".

Produkujemy lek na gruźlicę

Pracownicy Pabianickiego Przemysłu Chemicznego wynaleźli nową metodę wytwarzania kwasu paraamino-salicylowego który niszczy laseczniki Kocha

Odkrycie i zastosowanie w roku 1944 streptomycyny dokonało przełomu w dotychczasowych metodach leczenia gruźlicy. — Wielu ludzi chorych na gruźlicę szczególnie w początkowych fazach jej rozwoju powróciło dzięki streptomycynie do zdrowia. Lek ten posiada jednak złośliwe działania uboczne, które niejednokrotnie uniemożliwiają przeprowadzenie do końca wymaganej kuracji.

Toteż niezwykle ważnym odkryciem jest wynalezienie nowego środka skutecznie zwalczającego laseczniki Kocha, jakim jest **kwas paraaminosalicylowy w skrócie zwany „PASem"** Leczenie PASem dało nieoczekiwane rezultaty. **Próby przeprowadzane w Szwecji wykazały, że chorzy leczeni tym związkiem chemicznym już po kilku dniach odzyskują lepsze samopoczucie, spadek gorączki i zmniejszenie szybkości opadania czerwonych ciałek krwi.**

Oba lekarstwa docierają do Polski, są jednak jeszcze ciągle trudno osiągalne, drogie i z tych powodów leczenie chorych przy ich pomocy nie nabrało właściwego zasięgu.

Tym większe znaczenie dla naszego kraju posiadają próby oczywiście w zakładach naukowych i laboratoriach, zmierzające do uzyskania drogą syntezy, przy zastosowaniu własnych metod, kwasu paraaminosalicylowego.

Próby takie uwieńczone pełnym sukcesem przeprowadzone zostały przez Pabianicki Przemysł Chemiczny. Twórcami udanych doświadczeń są dwaj **młodzi studenci, przygotowujący** się obecnie do prac dyplomowych ob. ob. Grabowski Leszek i Tkaczyński Tadeusz. **Wysiłek tych dwóch młodych ludzi** jest tym cenniejszy, jeśli się zważy, że próby otrzymania PASu, skutecznie leczącego gruźlicę, dokonane zostały w warunkach właściwie prymitywnych, wskutek czego wymagały wiele pomysłowości, trudu i nieustępliwej cierpliwości.

Fabryka Chemiczna w Pabianicach posiada własne laboratorium syntetyczne, które w końcu ubiegłego roku oddane zostało do użytku, laboratorium to nie posiada jednak odpowiednich urządzeń umożliwiających prowadzenie badań nad produkcją kwasu paraaminosalicylowego. Doświadczenia prowadzone były bez specjalnych dyrektyw nadrzędnych czynników Przemysłu Farmaceutycznego, były niejako nieoficjalne, poza programem.

Ob. Ob. Grabowski i Tkaczyński musieli poradzić sobie we własnym zakresie i własnymi siłami. Teoretyczne opracowanie właściwej metody nie przysporzyło im już specjalnego trudu. Gorzej natomiast było z praktycznym wykonaniem. Należało zbudować w pierwszym rzędzie autoklaw na wysokie ciśnienie. Zadanie to zostało bardzo dowcipnie rozwiązane przy pomocy ślusarzy ob. ob. Twardowskiego i Zyberta. Po usunięciu tej pierwszej przeszkody można było już z całą energią przystąpić do dalszych badań. W końcu marca śmiałe próby i cierpliwa praca osiągnęły pełny triumf. Studenci ze wzruszeniem wzięli w drżące dłonie **pierwsze 20 gramów** uzyskanego produktu — kwasu paraaminosalicylowego.

Rozpoczęły się teraz analityczne badania jego składu. I tu nowa trudność. Analiza wykazała niezgodność z własnościami podawanymi przez literaturę przedwojenną. Studiowanie jednak literatury nowszej wykazało, że własności otrzymanego produktu są zgodne z wymogami a dane przedwojenne były błędne.

Metoda opracowana przez ob. ob. Grabowskiego i Tkaczyńskiego może być z powodzeniem po dokonaniu pewnych inwestycji w fabryce stosowana na szerszą skalę.

W ten sposób w Polsce już w najbliższej przyszłości przystąpić można do masowej produkcji tego cennego leku, stosowanego skutecznie zagranicą przeciwko gruźlicy. Według najnowszych sposobów leczenia PAS podaje się pacjentom równocześnie ze streptomycyną. Połączenie to daje doskonałe rezultaty. **Laseczniki Kocha w środowisku kwasu paraamino-salicylowego giną, przy czym sam związek chemiczny nie wpływa tak ujemnie na zdrowie pacjenta jak przy streptomycynie.**

Masowa produkcja i stosowanie w lecznictwie kwasu paraaminosalicylowego może poważnie przyczynić się do zwalczania gruźlicy w naszym kraju.

F. S.

Górnicy z wizytą u włókniarzy

Zespół świetlicowy kopalni Modrzejów-Niwki zwiedził Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 2

Zespół świetlicowy kopalni Modrzejów-Niwki zwiedził Państwowe Zakł. Przemysłu Bawełnianego Nr 2

Goście przechodzą z sali do sali, po kolei zapoznają się z produkcją włókna, z historią powstawania materiału.

— To prawdziwe cuda! Jaka misterna robota! — kiwają głowami mężczyźni, a kobiety z zachwytem oglądają kretony i zwoje białego, jak śnieg, płótna. To samo kupujemy u nas w Niwkach! To jest tak — wy nam dajecie towary — a my dla was wydobywamy węgiel.

Patrzą na siebie z uśmiechem włókniarze i górnicy. Jednakowo pożyteczna i potrzebna jest ich praca, jednakowo są do niej przywiązani.

— Bo, co tu dużo mówić — zaczyna znów starszy górnik, tow. Hilászek — chociaż u nas „na dole" w kopalni — nie jest zbyt przyjemnie, ale nie zamieniłbym się z wami! Miły nam jest nasz pył węglowy i łoskot kilofów, i migotliwe światełka lampek górniczych.

— Czy dużo zmieniło się od chwili wyzwolenia w kopalni Modrzejów-Niwki?

Teraz zaczynają mówić wszyscy, nawet nieśmiali i milczący dotąd uczniowie szkoły Przemysłowo-Górniczej. Bo przecież w ciągu tych kilku lat „odwaliło się" moc roboty. „Szwaby" zostawili kopalnię „zaognioną", nie zabezpieczali komór, w których wystąpił ogień lub gaz, nie zastawiali filarów oporowych. Trzeba było najpierw zapewnić bezpieczeństwo pracy, zainstalować wentylatory, aby tam pod ziemią móc także odetchnąć świeżym powietrzem. A potem, gdy już wszystko było gotowe **z miejsca ruszyła robota!** Zastosowano nowy, taśmowy system pracy przy wydobywaniu węgla. Zaprowadzono metodę Zielińskiego. Na tej metodzie — na umiejętności wiercenia, polega tajemnica powodzenia pracy górników Kopalnia Modrzejów-Niwki posiada przodowników, którzy wyrabiają prawie 300 procent normy. Kopalnia Modrzejów-Niwki uzyskała 3 razy pierwsze miejsce we współzawodnictwie.

* * *

...I to nie tylko pod względem wydobycia węgla przodują górnicy Modrzejowa. Wszyscy, którzy w liczbie 90 osób przyjechali do Łodzi z modrzejowskiej kopalni stanowią **doskonały zespół świetlicowy, zespół, który zdobył pierwsze nagrody na występach w Warszawie,** Wrocławiu i Katowicach; zespół do którego należą całe rodziny: ojciec — górnik, matka — sortowaczka węgla i dzieci.

Wzruszający jest zapał, z jakim ojcowie i dzieci opowiadają o swej świetlicy.

Coraz bardziej zacieśnia się krąg opowiadających i słuchaczy. Coraz żywiej biją serca pod surdutami górników i roboczymi fartuchami włókniarzy. Te same sprawy, te same radości ludzi, którzy wolni gospodarują w wolnej Ojczyźnie.

Tu — w ogromnej sali fabrycznej, wśród huku krosien — ci od warsztatów i ci z kopalni rozumieją dobrze, że od ich pracy w fabryce i w kopalni, i na polu kulturalno-oświatowym — zależy lepsza, jaśniejsza przyszłość

H. Samsonowska

Nasi delegaci na II Kongres Zw. Zawodowych

Tow. Karol Gertner z Parowozowni Łódzkiej DOKP

Tow. Gertner pracuje w Parowozowni łódzkiej od 1917 r. Po wyzwoleniu kraju, jako bezpartyjny zasłużył się przy organizowaniu miejscowego Związku Kolejarzy. W 1947 r. dokonał wynalazku, polegającego na maszynowym rozszerzania objętości wylotów rur, co przyniosło Parowozowni 300 000 zł oszczędności rocznie, a robotnikom oszczędza wiele trudu przy rozbijaniu tych wylotów młotami. Wynalazkiem tym tow. Gertner zyskał szacunek załogi i nagrodę Ministerstwa Komunikacji.

Obecnie wysiłki tow. Gertnera, jako kierownika kuźni, idą w kierunku racjonalizacji i organizacji pracy, na co kładzie szczególny nacisk.

Na Kongresie tow. Gertner pragnie poruszyć wiele spraw dotyczących warunków socjalnych załogi. Apelować będzie o zwiększenie opieki lekarskiej nad pracującą matką i jej dzieckiem, o rozszerzenie ambulatorium, o zwiększenie miejsc na koloniach dla dzieci, oraz o założenie żłobka i przedszkola.

Poza tym pragnie poruszyć **kwestię zaliczenia kolejarzom lat pracy podczas okupacji i rozszerzenie opieki nad pracownikami sezonowymi, ustępującymi obecnie z braku miejsc do innych placówek.**

Tow. Gertner na pewno potrafi dobrze reprezentować załogę Parowozowni na II Kongresie Związków Zawodowych.

Korespondenci fabryczni piszą

Oszczędzamy igły pończosznicze

Przemysł pończoszniczy sprowadza igły z zagranicy za drogie pieniądze. W naszych zakładach robi się co tylko można, by zapotrzebowanie na igły zmniejszyć do minimum. Możemy tu pochwalić się dość poważnymi osiągnięciami przez właściwe wykorzystywanie posiadanych zapasów.

Od nowego roku dyrekcja branżowa wprowadziła normy zużycia igieł na poszczególnych maszynach. I tak — na maszynę kotonową ustalono zużycie pięciu igieł na tuzin pończoch i 0,5 igły na tuzin skarpet wyprodukowanych na automatach. Przodownicy pracy naszych zakładów postanowili zmniejszyć te normy. To im się udało, jak o tym świadczą podane fakty.

Tow. Kozłowski w czasie trzech miesięcy pracy, na „48 g. g. — steelon" wyprodukował 431 tuzinów pończoch, przy zużyciu tylko 1.555 igieł (norma 2.155 igieł). **Tow. Siewierski** na „42 g. g. — combi" wyprodukował 402 tuziny, a igieł zużył 900 sztuk.

Na automatach okrągłych **ob. Matuszyńska** wyprodukowała w ciągu takiegoż okresu czasu 604 tuziny skarpet, łamiąc zaledwie 63 igły. **Tow. Szulc** wyprodukował 721 tuzinów, zużytkowując tylko 90 sztuk igieł.

Jak z tego wynika, system **„O" jest u nas realizowany również przez robotników, zdających sobie sprawę z ważności tego zagadnienia.**

Z. Kołaciński

korespondent fabryczny z PZZPP

Głos Kobiet

Ostry protest

przeciw aresztowaniu Eislera

Pismo kobiet na ręce premiera Atlee

Przedstawicielki Ligi Kobiet skierowały na ręce premiera rządu Wielkiej Brytanii, Atlee, pismo, w którym protestują przeciwko brutalnemu, bezprzykładnemu w stosunkach międzynarodowych postępowaniu władz brytyjskich na pokładzie polskiego okrętu pasażerskiego „Batory".

„Kobiety polskie — czytamy w tym piśmie — gorąco protestują przeciwko pogwałceniu podstawowej, międzynarodowej zasady poszanowania praw azylu dla prześladowanych działaczy politycznych, przeciw znieważeniu naszej bandery i pogwałceniu w ten sposób suwerennych praw narodu polskiego.

Kobiety polskie, mające głębokie poczucie swobód obywatelskich, żądają natychmiastowego zwolnienia Gerharda Eislera, bojownika o wolność i pokój".

Kobiety polskie w szeregach bojowników o pokój

Rezolucja Krajowej Konferencji LK

Uczestniczki Krajowej Konferencji Ligi Kobiet na zakończenie dwudniowych obrad uchwaliły rezolucję, w której między innymi czytamy:

„Postanawiamy wzmóc i uwielokrotnić nasze wysiłki w walce o Pokój, potępiamy podżegaczy wojennych, posługujących się planem Marshalla, paktem atlantyckim i ideologią kosmopolityzmu, jako narzędziami nowej agresji, mającej zapewnić amerykańskim imperialistom panowanie nad światem.

W obronie pokoju stanęły masy proletariatu zachodniej Europy, i kraje Demokracji Ludowej. Na czele tych potężnych i stale rosnących sił pokoju kroczy Związek Radziecki, o którego potęgę gospodarczą, polityczną i moralną rozbiją się wszystkie próby agresji. **Siły pokoju są i pozostaną niezwyciężone".**

W dalszym ciągu rezolucja stwierdza, że kobiety polskie postanawiają wzmacniać swe wysiłki, aby ideą walki o pokój objąć milionowe masy kobiece, wszystkie uczciwe patriotki, kobiety miast i wsi, partyjne i bezpartyjne, wierzące i niewierzące. Wszystkie kobiety, którym na sercu leży dobro ojczyzny.

W rezolucji czytamy dalej: „Witając i podnosząc z entuzjazmem inicjatywę warszawskiej organizacji Ligi Kobiet, która zobowiązała się dać pół miliona godzin pracy gospodyń domowych dla odbudowy oczyszczenia i upiększenia Warszawy, **zobowiązujemy się dać w całym kraju miliony godzin pracy pod hasłem: Nasza odpowiedź podżegaczom wojennym.**

Poza tym zobowiązujemy się zacieśniać stale więzy solidarności międzynarodowej i współpracy ze Światową Demokratyczną Federacją Kobiet, z Międzynarodowym Komitetem Obrony Pokoju, z międzynarodowym obozem walczącym o postęp.

Dążyć będziemy do tego, by ugruntował w jak najszerszych masach kobiecych uczucia braterskiej przyjaźni do Związku Radzieckiego.

Rezolucja kończy się apelem: **„Kobiety polskie! Wychowujcie wasze dzieci na przyszłych bojowników o wolność, pokój i sprawiedliwość społeczną. Pamiętajcie, że walka o pokój to walka o życie i szczęście waszej ojczyzny ludowej".**

II etap współzawodnictwa w Lidze Kobiet

Sztandar przechodni zdobyła organizacja rzeszowska

Zarząd Główny Ligi Kobiet podał już do wiadomości wyniki II etapu **współzawodnictwa** pracy w którym brały udział w całym kraju wszystkie ogniwa organizacyjne Ligi Kobiet. Zwycięscą II etapu okazała się **organizacja Ligi Kobiet województwa rzeszowskiego.** W jej ręku znalazł się też sztandar przechodni.

Zdobycie pierwszego miejsca zawdzięcza Rzeszów intensywnie prowadzonym pracom nad zaktywizowaniem gospodarczym i politycznym kobiet wiejskich. Wyróżnione we współzawodnictwie zostały ponadto organizacje kobiece Krakowa, Wrocławia, Katowic, Pomorza i Warszawy.

Liga Kobiet w Łodzi, która współzawodniczyła w II etapie z organizacją warszawską, została przez nią pokonaną. Organizacja warszawska prześcignęła łodzianki, uzyskując wyniki o kilkadziesiąt procent lepsze.

Dzień Matki

W całym kraju obchodziliśmy uroczyście dwa dni temu Dzień Matki. W święcie tym wzięła masowo udział młodzież szkolna a nawet i najmniejsze dzieci, te z przedszkoli i dziecińców. Organizacje kobiece urządzały we wszystkich większych ośrodkach miejskich a nawet i na wsiach okolicznościowe akademie.

Dzień Matki odbył się w całym kraju pod hasłami pokoju, Nic dziwnego! Któż lepiej niż kobiety-matki zrozumieć może grozę wojny, która burzy spokój domowego ogniska i niesie śmierć i zniszczenie. I dlatego wszystkie matki w Polsce manifestowały w tym dniu na rzecz utrzymania pokoju, potępiając imperialistów anglo-amerykańskich —, zmierzających do wywołania nowej wojny.

W Łodzi, podobnie jak i w całym kraju odbył się w czwartek szereg uroczystości. Liga Kobiet zorganizowała w Filharmonii Łódzkiej wielką akademię na której w okolicznościowych referatach podkreślono rolę kobiety matki jako bojowniczki postępu i pokoju. Program artystyczny wypełniły występy dzieci i młodzieży. Podobne uroczystości odbyły się w łódzkich zakładach pracy zatrudniających poważniejsze ilości kobiet. Wszędzie kobiety matki uczestniczki akademii były przez dzieci i młodzież obdarzane kwiatami.

Momentem istotnym tych wszystkich uroczystości było to, że nie tylko oddawano hołd kobiecie — matce ale i podkreślano rolę matki jako czynnika postępu.

Na matkach bowiem spoczywa odpowiedzialność za kierunek wychowania młodego pokolenia. Należyte zrozumienie dróg po których kroczy do socjalizmu nasz kraj coraz szerzej przenika do świadomości najszerszych rzesz kobiecych. Dzięki temu dzisiejsze matki będą mogły dzieci swe wychować w ideałach postępu i demokracji, zasilając w ten sposób szeregi budowniczych *nowej* Polski licznymi kadrami postępowej i demokratycznej młodzieży.

Z życia radzieckich związków zawodowych

Cyfry i fakty

W Związku Radzieckim przeszło 7,5 miliona członków związków zawodowych bierze czynny udział w życiu związkowym. Aktywiści pracują jako członkowie grup związkowych, komitetów na fabrykach i przedsiębiorstwach, w licznych komisjach obradujących nad wynagrodzeniem za pracę, nad racjonalizacją pracy itd.

* * *

W ogólnej sieci bibliotecznej ZSRR biblioteki Związków Zawodowych zajmują ważne miejsce. Ich biblioteki posiadają 27 milionów książek, z których dziennie wydaje się od 50 do 60 tysięcy książek.

* * *

Związki Zawodowe ZSRR posiadają 15.200 zespołów sportowych, które liczą 1 milion 316 tysięcy sportowców. Ochotnicze zespoły Związków Zawodowych mają 440 wielkich stadionów do swej dyspozycji.

* * *

Związki Zawodowe mają ponad 7.000 domów kultury i świetlic oraz 50.000 „czerwonych kącików" (miejsca kulturalnego wypoczynku w instytucjach i fabrykach). Pierwsze pałace kultury w ZSRR. powstały w Leningradzie w 10 rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji (1937 r.) wśród nich — dom kultury na Wyborgskiej Stronie.

Około 5.000 osób odwiedza dziennie ten dom kultury. Schodzą się tu, by posłuchać koncertu, obejrzeć nowy film, zmienić książkę w bibliotece, wysłuchać wykładu itd.

Dla podniesienia ideowo-teoretycznego poziomu pracowników związków zawodowych, Wszechświatowa Centralna Rada Związków Zawodowych otworzyła 6 szkół, do których uczęszcza ponad 1,000 osób.

Wielkie siły pokoju powstają za Oceanem

Akcja amerykańskich kobiet - demokratek

W początku maja odbył się w New Yorku krajowy zjazd Kongresu kobiet amerykańskich. Kongres uchwalił statut i zatwierdził program akcji w obronie pokoju i praw demokratycznych zgodnie z ogólnymi celami Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet, której Kongres jest członkiem.

Uznając wyjątkową odpowiedzialność kobiet amerykańskich wobec groźby wojny, którą rozpalają monopoliści amerykańscy, Zjazd podkreśla konieczność mobilizacji jak najszerszych mas kobiet do walki o pokój.

Zjazd zażądał zakazu bomby atomowej, anulowania paktu atlantyckiego. Zażądał również aby wydatki budżetowe były obracane na ochronę zdrowia i poprawę bytu szerokich rzesz ludności, a nie na przygotowania wojenne.

Kongres przyjął rezolucję żądającą repatriacji z Niemiec wywiezionych dzieci radzieckich i polskich i zaproponował by rocznicę dnia, w którym faszyści wymordowali całą czeską wioskę Lidice, ogłosić jako Międzynarodowy Dzień Dziecka.

Zjazd przesłał pozdrowienia kobietom Azji, Afryki, Indii Zachodnich i Ameryki Łacińskiej walczącym o wyzwolenie swych krajów z obcego jarzma. Zjazd wezwał ONZ, by — zgodnie z punktem statutu o równouprawnieniu wszystkich krajów — ONZ zażądała odwołania cudzoziemskich sił zbrojnych z Chin, Vietnamu, Indonezji i Południowej Korei oraz zaprzestania działań wojennych na Malajach i w Burmie. Zjazd potępił Stany Zjednoczone za współudział w zbrojeniu Japonii.

Zjazd zażądał ustalenia zasady równej płacy za równą pracę i wezwał związki zawodowe, by rozpoczęły kampanię zmierzającą do zorganizowania w swych szeregach 12 milionów niezorganizowanych kobiet, oraz zerwały z polityką dyskryminacji kobiet w związkach zawodowych.

Zjazd postanowił złożyć na ręce amerykańskiego przedstawiciela w ONZ Austina petycję w obronie pokoju opatrzoną 100 tysiącami podpisów.

Estetyka na codzień

Posiłki ładnie podane smakują lepiej

Minęły już ostatecznie te trudne czasy, kiedy wyłączną troską gospodyń domowych było zdobycie produktów spożywczych. W okresie wojny nie zwracało się uwagi na to, w jakich warunkach posiłek będzie spożyty. Dziś od czasów wojny dzieli nas kilka lat. Wkraczamy w naszym kraju w okres sytości. Możemy już wprowadzać w życie codzienne dbałość o poprawne i estetyczne formy podania posiłku. Nie będzie wielkim trudem nakrycie stołu choćby najskromniejszym obrusikiem, a jeżeli wydatek na częste pranie przekracza ramy naszego budżetu, możemy jako nakrycie stołu stosować serwetki z papieru. Nawet tak przykryty stół wyglądać może schludnie i ładnie.

O estetyce podania decyduje nie piękna i kosztowna porcelana, lecz starannie pomysłowo ułożone nakrycie, zupa podana w wazie, mięso na półmisku, jarzyny, kartofle w salaterkach. Nakrywając do stołu należy pamiętać o starannym ułożeniu plasterków chleba na talerzyku, nie zapominać o maselniczce, solniczce i t. p.

Przy czysto i starannie nakrytym stole domownicy nasi będą na pewno z podwójnym apetytem zajadać nawet najskromniejsze potrawy.

Te wiadomości przydadzą się każdej z nas

GDY WILGOĆ W SPIŻARNI

Chcąc usunąć wilgoć z szafy lub śpiżarni należy postawić w niej miseczkę z niegaszonym wapnem.

CZYSZCZENIE SZYB I LUSTER

Krochmal w proszku dobry jest do czyszczenia szyb i luster. Krochmal nadaje się również do czyszczenia plam na tapetach. Gotowany krochmal dobrze jest wcierać w świeżo umyte linoleum, przed zaciągnięciem go pastą.

PRZEDŁUŻAMY TRWAŁOŚĆ KWIATÓW CIĘTYCH

Aby opóźnić fermentację i więdnięcie kwiatów, dobrze jest dodać do wody, w której są zanurzone, trochę sproszkowanego węgla drzewnego, soli morskiej, mydła, cukru, sody oczyszczanej, lub wrzucić kilka pastylek aspiryny. Zalecane jest także trzymanie kwiatów dla przedłużenia ich woni w roztworze żelatyny (20 gr. na litr wody) w ciągu 24 godzin.

Jeśli kwiaty cięte zaczynają więdnąć w zwykłej wodzie dobrym środkiem, przywracającym im świeżość, jest zanurzenie dolnej części ich łodyg (jedna trzecia łodygi) w wodzie bardzo gorącej. Kwiaty w niej zanurzone odżyją już w czasie stygnięcia wody. Części łodyg, które przebyły gorącą kąpiel, należy odciąć i kwiaty zanurzyć w wodzie zimnej.

PLAMY NA MEBLACH

Plamy na meblach doskonale się czyszczą mieszaniną w równych proporcjach oliwy i spirytusu skażonego. Lekko nacierać brudne części i przetrzeć na sucho.

Nasze przepisy gospodarskie

Tak gotuj jarzyny

1. Kupuj jarzyny jak najświeższe. 2. Obmyj starannie jarzyny liściaste przed podaniem a korzeniowe przed ugotowaniem. 3. Obieraj przed samym gotowaniem. Obieraj cienko, by nie stracić wartościowych składników pod skórką. 4. Nie trzymaj w wodzie jarzyn po rozdrobnieniu, by nie dopuścić do rozpuszczania się w wodzie ich cennych składników.

5. Wrzucaj jarzyny na osoloną gotującą się wodę i pilnuj, by się nie rozgotowały. 6. Gotuj je pod przykryciem, bo to zachowujemy witaminy i przyśpiesza ugotowanie. Jedynie jarzyny liściaste gotuj bez przykrycia, na ostrym ogniu gdyż wtedy zachowują kolor. 7. Używaj do gotowania jarzyn rondli w dobrym stanie; żelazo z obtłuczonego rondla zmienia kolor i smak jarzyny.

8. Używaj wywaru z warzyw do podprawy jarzyn lub do zupy i nie wylewaj go gdyż zawiera cenne składniki jarzyn.

9. Podawaj jarzyny zaraz po ugotowaniu.

Wczasy dla dzieci wiejskich



Tegoroczna akcja wczasów letnich dla dzieci, organizowana przez Ministerstwo Oświaty, obejmuje około pół miliona dzieci. W urządzeniu wakacyjnego wypoczynku dla dzieci wiejskich weźmie udział Związek Samopomocy Chłopskiej. Koła Gospodyń tworzyć będą sezonowe dziecińce, które odciążą kobiety wiejskie w okresie największego nasilenia prac na roli.

W całym kraju zostanie zorganizowanych około 6.000 dziecińców, w których znajdzie opiekę 200.000 dzieci chłopskich. Dziecińce tworzone będą przede wszystkim w gromadach, zamieszkałych przez ludność biedną i średniozamożną.

Jak się UBRAĆ



Dziś przedstawiamy naszym Czytelniczkom wzory letnich kostiumów damskich, bluzek i ubiorów dziecięcych.

Obydwa kostiumy są sporządzone z tkanin różnogatunkowych. Na żakiety użyto dość grubej wełny. Spódnice natomiast sporządzane są z wełenki cienkiej, układanej w fałdy. Jak widzimy na załączonych rysunkach, tego rodzaju zestawienia mogą być zrobione zarówno z tkanin gładkich jak i



tkanin o wzorze pasków lub kraty.

Bluzka uszyta jest z grubej tkaniny jedwabnej, dość miękkiej. Odznacza się kimonowym krojem rękawów i skomplikowanym zestawieniem przodu. Jedyną jej ozdobą będzie dekoracyjna broszka.

Ubiory dziecięce — to zestawienie bluzeczek i barwnych spódniczek lub spodenek na szelkach. Tego rodzaju ubiór może być sporządzony z tkanin cienkich, (batystów i kretonów), możemy też go sporządzić na drutach z cienkiej włóczki. Ten typ stroju jest latem zarówno dla dziewczynek, jak i dla chłopców niezmiernie praktyczny.





Z życia Partii

UWAGA! PZPR-owcy studenci WSGW

W sobotę dn. 28. V. br. o godz. 19.30 odbędzie się w gmachu Uczelni ul. Nowotki 18 zebranie koła

Obecność obowiązkowa

UWAGA! Kierownicy i wykładowcy kursów terenowych!

W sobotę dnia 28 bm o godz. 15-tej, zgodnie z przewidzianym planem odbędzie się seminarium na temat: „ZSRR — kraj zwycięskiego socjalizmu".

Seminarium odbędzie się na sali konferencyjnej KŁ PZPR ul. Sienkiewicza 49, III p.

Obecność i punktualne przybycie obowiązuje.

Wydz. Propag., Ośw i Kult. KŁ PZPR

Radosna niedziela na słońcu i świeżym powietrzu

Lasy, pola i plaże czekają na tysiące wycieczkowiczów. Niedzielne poranki filmowe w 10-ciu kinach łódzkich



Już dzisiaj powinniśmy ustalić, dokąd jutro jechać. Pociągi z Dworca Fabrycznego w kierunku Wiśniowej Góry, Gałkówka, Justynowa, Zielonej Góry — odchodzą o godz. 6.10, 6.45, 8.25. W kierunku Kolumny (z Dworca Kaliskiego) o godz. 6.30 najwcześniejszy. Z tego samego dworca — do Grotnik i Głowna — o 6.28. We wszystkich tych miejscowościach są domy wypoczynkowe różnych instytucji. W razie potrzeby — można znaleźć w nich odpoczynek i schronienie przed ewentualną niepogodą.

Wiele rodzin nie chce się zbytnio oddalać od swoich domów. Tym radzimy odwiedzenie lasu na Zdrowiu.

Park Ludowy, ciągnący się wzdłuż ul. Srebrzyńskiej z jednej strony, a 11 Listopada — z drugiej, dostarczyć może wycieczkowiczom wrażeń różnorakich — jest tu staw, plaża, są kajaki, łódki. Nie ma skrępowania, które nie pozwala na prawdziwy wypoczynek. Dojazd tramwajami — 3. 10 i 9— dogodny i niekosztowny. Należy nadmienić, że udający się do Parku Ludowego, mogą w ciągu dnia posilić się w sklepie Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej przy ul. Srebrzyńskiej. Sklep otwarty jest całą niedzielę. Pieczywo, mleko przegotowane (15 zł szklanka), kefir, jajka gotowane itp. zastępują wielu wycieczkowiczom posiłek południowy.

Z Parku Ludowego już tylko kilkadziesiąt kroków do Ogrodu Zoologicznego. W ZOO, po przerwie zimowej, wszystkie zwierzęta przebywają już na wolnym powietrzu. Na każdej klatce umieszczone są objaśnienia. Zwiedzenie łódzkiego ZOO jest pouczające nie tylko dla dzieci, ale i dla dorosłych.

Tramwaje podmiejskie zawiozą nas do Tuszyna, Helenówka, na Chełmy — w kierunku Lutomierska i Pabianic — gdzie co kilometr mieszczą się stawy i plaże. Zwłaszcza **przepiękny las w Chełmach** — zamieniony przez Zarząd miasta Zgierza — na dostępny dla wszystkich park — ściąga co niedzielę tysiące wycieczkowiczów.

W przewidywaniu wielkiego napływu pasażerów — **MZK wysyłają w tym kierunku dodatkowe — miejskie wozy tramwajowe.** Na miejscu funkcjonują również obficie zaopatrzone bufety.

PORANKI FILMOWE W KINACH

Ci — którzy nie będą mogli z tych czy innych względów wyruszyć wcześnie za miasto — **pośpieszą na pewno na poranki filmowe do kin łódzkich. Już od godziny 9-ej rano kina: „Bałtyk", „Polonia", „Wisła", „Włókniarz", „Wolność", „Przedwiośnie", „Tatry", „Roma", „Zachęta" i „Muza" wyświetlają normalne filmy po cenie 25 zł od osoby.**

Po poranku filmowym — na pewno nie jeden łodzianin czy łodzianka — wyruszą jednak za miasto — by również odetchnąć świeżym, wiosennym powietrzem.

Korzystając z wolnego dnia, pamiętajmy jednak, że wszystkie te miejsca muszą być przez nas szanowane, muszą być chronione przed niszczeniem. Zwracajmy baczną uwagę, aby nie pozostawiać w lasach odpadków, papierów, szkła. Nie dopuszczajmy, aby dzieci lub nieuświadomieni dorośli łamali krzewy, obijali korę, deptali sadzonki.

Utrzymujmy miejsca, w których sami znajdujemy wytchnienie i odpoczynek po całotygodniowej pracy, w należytym stanie, aby w dalszym ciągu stanowiły miejsce wypoczynku dla innych. (es)

Matury, matury!

W dniu 2 czerwca rozpoczną się w szkołach państwowych i szkołach społecznych o prawach państwowych — egzaminy maturalne dla dorosłych.

W prywatnych szkołach średnich bez uprawnień—egzaminy pisemne odbywać się będą w dniach 13, 14 i 15 czerwca, — ustne — od 18 czerwca.

Na kursach wojskowych dla dorosłych — egzaminy już się odbyły w pierwszej połowie maja. (es.)

* * *

We wszystkich liceach zawodowych egzaminy maturalne pisemne rozpoczynają się 2-go i 3-go czerwca. Ustne — trwać będą od 10-go do 15-go czerwca.

Między 17-ym a 25-ym czerwca, egzaminy dojrzałości składać będą eksterniści i absolwenci szkół prywatnych, nie mających uprawnień państwowych.

Miasto i jego bolączki

Czytelnicy nasi zwracają uwagę...

CHORZY PROSZĄ O CISZĘ W SZPITALU



— Od dłuższego czasu — pisze ob. *Jan Urbaniak, zamieszkały na Marysinie I-szym przy ulicy Inflanckiej 5 m. 7* — znajduję się w szpitalu OO. Bonifratrów na Chojnach. Wydawało by się, że szpital jest instytucją, która powinna zapewnić choremu przede wszystkim dobrą opiekę, a więc między innymi i spokój. Tymczasem w szpitalu — skoro świt — rozlega się uporczywy dźwięk dzwonka, który ma zachęcić do chóralnych śpiewów na korytarzu. Potem jeszcze kilka razy dziennie — w południe i wieczorem powtarza się to samo zjawisko: dzwonek, a następnie głośne chóralne śpiewy, zakłócające ciszę. *Śpiewy te męczą i denerwują chorych.* Prosiliśmy kilkakrotnie dyrekcję szpitala by położyła temu kres, ale, jak dotychczas, bezskutecznie.

Chorzy mają prawo domagać się ciszy w szpitalu. Dlatego wyrażamy zdziwienie, że dyrekcja szpitala nie zwraca uwagi na ich prośby. Możeby tak miejski Wydział Zdrowia zainteresował się sprawą niesfornego dzwonka?

GDZIE TU LOGIKA?

DYREKCJI ZOO POD UWAGĘ

— Wybrałem się w dzień świąteczny — pisze ob. E. K. — do łódzkiego ZOO, wraz z całą moją rodziną, składającą się z 4-ch dorosłych osób. Jakież jednak było moje zdziwienie i rozczarowanie, gdy przekonałem się, że *właśnie w dni świąteczne ceny biletów dla świata pracy i dla wszystkich innych zostały podniesione i wynoszą 100 zł za wstęp dla jednej osoby.* Niestety, *musiałem zrezygnować* z przyjemności zwiedzenia ZOO, ponieważ nie mogę sobie pozwolić na tak duży jednorazowy wydatek. W powszedni dzień natomiast pracuję, jak również pracują wszyscy członkowie mojej rodziny. *Nie możemy więc zwiedzać ZOO wtedy, gdy ceny biletów są zniżone...".*

Czym się kierowała dyrekcja ZOO, podwyższając ceny biletów na dni świąteczne również i dla świata pracy? Wydaje się, że popełniono w tym wypadku błąd, który uderzywszy się w piersi, należy czym prędzej naprawić.

Likwidujemy bolączki

ROŚLINY DEKORACYJNE MOŻNA NABYĆ ZE ZNIŻKĄ 20 PROCENTOWĄ.

W ubiegłym tygodniu ukazał się w rubryce „Miasto i jego bolączki" *list ob. Toruńczyka* pod adresem Wydziału Plantacji. Chodziło o to, by świat pracy w Łodzi miał możliwości nabywania roślin dekoracyjnych po niższych cenach.

Obecnie Wydział Plantacji zakomunikował nam, że wszyscy, którzy biorą udział w konkursie na estetyczną dekorację okien i balkonów mogą po zgłoszeniu się do Wydziału Plantacji otrzymać skierowanie do jednego z 19 zakładów ogrodniczych na terenie naszego miasta i korzystać przy nabywaniu roślin z 20-procentowej zniżki. Zakłady te rozmieszczone są zarówno w centrum miasta, jak na peryferiach — na Chojnach, w Rudzie, na Żabieńcu itd. — nikt więc nie będzie miał trudności z wybraniem najbliższego zakładu.

Interpelacje naszych Czytelników

O właściwy stosunek do racjonalizatorów

W PZPB Nr 5, na Oddziale Chemicznym, zaistniał dość charakterystyczny spór o autorstwo pomysłu racjonalizatorskiego między pracownikiem tego Oddziału — ob. Śródką, a kierownictwem fabryki. Według oświadczenia ob. Śródki sprawa wygląda następująco:

Ob. Śródka został przyjęty do pracy na Oddział Chemiczny przed kilku miesiącami i był zatrudniony przy produkcji wiskozy, gdzie na skutek procesu chemicznego podczas powstawania włókna, wydzielają się gazy szkodliwe dla zdrowia.

Ponieważ istniejące wówczas urządzenia chłonne nie spełniały swego zadania, więc ob. Śródka, zaczął się zastanawiać, jak je usprawnić. Po pewnym czasie przyszedł mu do głowy pomysł zupełnie łatwy do zrealizowania. Polegał on **na okapturzeniu całego koryta, z którego wydzielają się gazy, nad całą długością i szerokością. Pod tym okapturzeniem znalazłyby się odpowiednio rozmieszczone otwory chłonne, prowadzące do kanału wentylatora wyciągowego.**

Gdy współtowarzysze pracy uznali jego pomysł za dobry, obywatel Śródka zapoznał z nim kierownictwo Oddziału Chemicznego oraz dyr. Wiśniewskiego. Ten ostatni okazał bardzo żywe zainteresowanie dla pomysłu. Jednakże w dwa dni później ob. Śródce oznajmiono, że nic nowego nie wymyślił, ponieważ kierownictwo Oddz. Chemicznego „miało" identyczne projekty już od roku — tylko że nie zrealizowane.

Obecnie, kiedy przystąpiono do instalacji nowego urządzenia chłonnego, **zupełnie pominięto ob. Śródkę, który czuje się tym słusznie pokrzywdzony.**

Bo przecież faktem jest, że przed zgłoszeniem pomysłu przez ob. Śródkę — nikt nic nie robił w kierunku zabezpieczenia zdrowia robotników włókniarni.

Tego rodzaju lekceważący stosunek do robotnika — racjonalizatora zniechęca innych i mrozi zapały.

T. Kasperski
korespondent PZPB Nr 5

—o—

Ryż w PCH

na bony RD

Państwowa Centrala Handlowa w Łodzi rozprowadzać będzie od dnia 1 czerwca ryż na odcinki RD bonów tłuszczowych. Na każdy odcinek otrzymamy 30 dkg ryżu. Cena dla konsumenta wyniesie 395 zł za kilogram.

Ogółem w Łodzi rozprowadzi się 27.600 kg ryżu.

Akademia

ku czci Kongresu Z.Z.

Centralne Biuro Techniczne organizuje akademię ku czci Kongresu Związków Zawodowych. Akademia odbędzie się w poniedziałek dnia 30. bm. o godzinie 15.30 w lokalu Dzielnicy Śródmieście-Prawa przy ul. Gdańskiej 75.

Po części oficjalnej nastąpi bogata i urozmaicona część artystyczna. W programie koncert orkiestry, występy zespołu baletowego CBT i sztuka Fredry pt.: „Posażna Jedynaczka" Wstęp wolny dla wszystkich.

Dyżury aptek

W dniu dzisiejszym dyżurują następujące apteki:

Piotrkowska 165 — Chądzyńska, Narutowicza 6 — Głuchowski, Rzgowska 147 — Kowalski, Śródmiejska 21 — Malczewski, Karolewska 48 — Sanicka, Limanowskiego 80 — Stokłowski, Napiórkowskiego 41 — Bartoszek.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl art. 85 dekretu z dnia 28. I. 1947 r. (Dz. URP Nr. 21 poz. 84) I Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 31 maja 1949 r. w lokalu Składnicy Skarbowej w Łodzi, ul. Piotrkowska 211 odbędzie się sprzedaż z licytacji w II terminie:

1) od godz. 9 do 10 firmy Jan Kamiński, Piotrkowska 165 — łożyska różnych wymiarów, agregator elektryczny, kompozycja w sztabach, części samochodowe i motocyklowe oszacowane na łączną sumę zł. 4.816.000.

2) od godz. 10 — 11 firmy „Grażyna", Piotrkowska 69 — urządzenie lokalu gastronomicznego, nakrycia stołowe i urządzenia kuchenne oszacowane na sumę zł. 258 600.

Powyższe ruchomości można oglądać w dniu licytacji w lokalu Składnicy.

Naczelnik I Urzędu Skarbowego w Łodzi

Koncerty popularne dla świata pracy

w ramach Festivalu Polskiej Muzyki Ludowej

W całej Polsce trwa obecnie Festival Polskiej Muzyki Ludowej, mający na celu spopularyzowanie wśród najszerszych mas społeczeństwa, naszych pięknych melodii, jak również i tańców ludowych.

W ramach tego festivalu odbędą się na terenie naszego miasta w dniu dzisiejszym i jutrzejszym koncerty muzyki ludowej.

Koncerty te są przeznaczone w pierwszym rzędzie dla świata pracy i dlatego ceny biletów na nie są bardzo niskie.

Dziś o godzinie 16.30 w sali teatru „Lutnia" wystąpi Łódzka Orkiestra Symfoniczna, zespół baletowy PZPB Nr 2 oraz solista ob. Szuflet. W programie pieśni ludowe, robotnicze, tańce ludowe i oryginalna muzyka Podhala. Cena biletów 50 złotych (na wszystkie miejsca).

Jutro o godzinie 16-tej w parku julianowskim odbędzie się koncert orkiestry dętej MZK i chórów. Wstęp na tę imprezę bezpłatny.

Pieśni ludowe w wykonaniu chórów miasta Łodzi usłyszymy **w niedzielę po południu w sali Filharmonii Miejskiej.** Początek tego koncertu o godzinie 19.30. Festival Polskiej Muzyki Ludowej trwać będzie do 15 czerwca i niewątpliwie przyniesie nam jeszcze na terenie Łodzi szereg ciekawych i godnych uwagi imprez.

Budowa ambulatorium

w szpitalu Anny Marii

Na terenie szpitala Anny-Marii zrobiono już wykop i obecnie zakłada się fundamenty pod budowę nowego ambulatorium.

Doprowadzenie budynku ambulatorium pod dach trwać ma trzy miesiące. Wewnętrzne prace instalacyjne uzależnione będą od dalszych kredytów na ten cel, bowiem dotychczas Ministerstwo Zdrowia przyznało na budowę 19 milionów zł., co wystarczy jedynie na wzniesienie ścian gmachu.

sw.

Wycieczki dla młodzieży szkolnej

organizuje Orbis na terenie całego kraju

Polskie Biuro Podróży „ORBIS", w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty, organizuje w czasie od 18 maja do 18 czerwca wycieczki dla młodzieży szkolnej na trasie:

Gdańsk — Bydgoszcz — Katowice — Szczecin — Poznań — Wrocław — Kraków — Zakopane — Białystok — Warszawa — Wrocław.

Ministerstwo Komunikacji przyznało dla tych celów 50 proc. zniżki na P. K. P., na trasach głównych i 33 proc. na dojazdowych. We wszystkich miejscowościach docelowych „Orbis" przygotował kwatery i wyżywienie po cenach popularnych — i tak:

Noclegi od zł. 30.—

Wyżywienie:

za śniadanie od zł. 45.—
za obiad od zł. 70.—
za kolację od zł. 70.—

W czasie pobytu w różnych miastach organizowane będą atrakcyjne wycieczki w okolice.

KONCERT

Filharmonii Łódzkiej dla uczczenia Kongresu Zw. Zaw.

W niedzielę, 29 bm., o godz. 12.15 odbędzie się w Filharmonii Miejskiej w Łodzi (Narutowicza 20) uroczysty koncert muzyki polskiej z okazji Kongresu Związków Zawodowych. W koncercie wezmą udział: Wł. Ormicki — dyrygent, Z. Hodor — skrzypce i orkiestra symfoniczna Filharmonii. W programie utwory Moniuszki, Wieniawskiego. Bezpłatne bilety dla pracowników miejskich rozprowadzą Zw. Zaw. Prac. Samorządu Terytorialnego, Oddział I.

KONKURS

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Zdrowia — ogłasza konkurs na stanowisko ordynatora oddziału chirurgicznego w szpitalu miejskim w Łodzi:

Do konkursu mogą zgłaszać się kandydaci posiadający:

a) obywatelstwo polskie,
b) dyplom lekarski, uznany przez Ministerstwo Zdrowia w Polsce,
c) prawo wykonywania praktyki lekarskiej w Państwie Polskim,
d) 10-letnią praktykę w wyżej wymienionej specjalności.

Uposażenie według tabeli Ministerstwa Zdrowia.

Podania z uwierzytelnionymi odpisami dokumentów i życiorysem należy nadsyłać do dnia 8 czerwca 1949 r. pod adresem: Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Zdrowia — Oddział Szpitalnictwa — ul. Piotrkowska 113, pokój 413. 915

Zawiadomienie o przetargu

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi Wydział Drogowy ogłasza przetarg nieograniczony na malowanie stalowych konstrukcji mostów wagi ogólnej około 1164,5 ton.

Otwarcie ofert odbędzie się w Wydziale Drogowym Dyrekcji dnia 30 maja 1949 r. o godz. 10-tej. Wadium w wysokości 1 proc ceny kosztorysowej należy wpłacić przed przetargiem w Kasie Dyrekcyjnej kwit dołączyć do oferty.

Ślepy kosztorys, warunki składania ofert i wszelkie informacje otrzymać można w Wydziale Drogowym w Dyrekcji pokój Nr. 347.

Wydział Drogowy

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15 „MŁODA GWARDIA" A. Fadiejewa. Porywająca ideologia utworu, jego dynamiczny realizm znajdują tchnący prawdą wyraz w wykonaniu utalentowanej młodzieży aktorskiej. Reżyseria Ludwika Rene. Dekoracje Józefa Rachwalskiego.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

OSTATNIE DNI „GWIAZDA STEVENSONA".

TEATR „MELODRAM"
ul. Traugutta 18 (Gmach O. K. Z. Z.).

Dziś o godzinie 19 doskonała francuska komedia E. Augier i J. Sandeau pt. „Zięć pana Poirier". Wszystkie miejsca sprzedane.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
11-go Listopada 21, tel. 150-36

Codziennie o godz. 19.15 komedia Gabrieli Zapolskiej „MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ" z udziałem Jadwigi Chojnackiej.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243

„DZWONY Z CORNEVILLE".

TEATR „OSA"
Traugutta 1 tel. 272-70

Ostatnie dni „Szalonego rycerza"
Ostatnie dni — o godz. 19.30, w niedziele o godz. 16 i 19.30 „RYCERZ SZALONY" z A. Dymszą. Zniżki ważne.

—o—

Kina

ADRIA — „W pogoni za Mężem".
BAŁTYK — „Czarny Narcyz".
BAJKA — „Syn Pułku".
GDYNIA — Program aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 23".
HEL — (dla młodz.) „Czarodziejskie ziarno".
MUZA — „Za Wami pójdą Inni".
POLONIA — „Czarny Narcyz".
PRZEDWIOŚNIE — „Za Wami pójdą Inni".
ROBOTNIK — „Podróż w Nieznane".
ROMA — „Renegat".
REKORD — „Daleka Droga" dla młodz., dla dorosł. „Noc Grudniowa".
STYLOWY — „Skarb Tarzana" — dla młodz., dla dorsł. „Zielona Dolina".
ŚWIT — „Rzym Miasto Otwarte".
TATRY — „Guwernantka", dodatek Wyśc. kolarsk. „Praga — Warszawa".
TĘCZA — „Konik Garbusek", kreskówka w naturalnych kolorach.
WISŁA — „Zawieja" dodatek „Wyścig kolarski Praga — Warszawa".
WŁÓKNIARZ — „Zawieja" dodatek „Wyścig kolarski Praga — Warszawa."
WOLNOŚĆ — „Konik garbusek", kreskówka w naturalnych kolorach.
ZACHĘTA — „Klęska Szpiega".

SPORT SPORT SPORT

Na trzecim etapie „Biegów Narodowych"

Jutro województwo łódzkie

wyłoni swych najlepszych biegaczy na centralny „Bieg Narodowy", który odbędzie się w Warszawie

Na czoło jutrzejszych imprez sportowych, jakie odbędą się w Łodzi, wysuwa się bezsprzecznie trzeci „Bieg Narodowy", który odbędzie się już tym razem na szczeblu wojewódzkim. W biegu jutrzejszym spotkają się więc najbardziej utalentowani biegacze nie tylko Łodzi ale całego naszego województwa, aby stoczyć decydujący bój o prawo udziału w biegu głównym, centralnym, który odbędzie się w lipcu w Warszawie.

Tegoroczne „Biegi Narodowe", będące imprezą masową i pierwszą z prób do Odznaki Sprawności Fizycznej, weszły w III fazę, tzw. Biegów Wojewódzkich.

Dwa tygodnie temu w Biegach Powiatowych zostały wyłonione reprezentacje powiatów i miast wydzielonych naszego województwa. Dnia 29 maja br. o godz. 10 na stadionie ŁKS Włókniarza zmierzy się koalicja naszych wsi i miast z czołową dotychczas grupą biegaczy Łodzi. Będzie to niewątpliwie interesująca walka, po której spodziewamy się nie tylko emocji i wyników, ale i przede wszystkim porównania sił ząbkującej dopiero w sporcie wyczynowym wsi polskiej ze sportowcami miejskimi.

Zwolenników lekkoatletyki czeka więc nie lada atrakcja. W dniu jutrzejszym zjedzie się ponad 300 biegaczy obojga płci i różnych klas wieku, by w 6 biegach wojewódzkich (na dystansach 500, 1000 i 3000 m) stoczyć zacięte walki o zwycięstwo. Łódź reprezentuje grupa 40 zawodników i zawodniczek. Zwycięzcy zostaną życzliwie przyjęci i nagrodzeni żetonami i dyplomami. Dla miłych gości z prowincji będą przygotowane posiłki.

Dla zapoznania prowincji z całokształtem konkurencji lekkiej atletyki w ramach wojewódzkich biegów ŁOZLA organizuje Mistrzostwa l. atl. kl. B Łodzi.

Wstęp na stadion bezpłatny.

Dzisiaj rozpoczynają się

mistrzostwa szermiercze kobiet

Dzisiaj rozpoczynają się w sali YMCA indywidualne i drużynowe mistrzostwa Polski w szermierce kobiecej.

Program dnia dzisiejszego:

godz. 10 Eliminacje we florecie.

godz. 12. Pokaz walki na bagnety.

godz. 13. Dalszy ciąg eliminacji.

godz. 17 Finały.

Przegląd niedzielnych imprez

Na brak rozmaitości nie możemy narzekać

Najbliższe niedzielne imprezy sportowe zapowiadają się bardzo ciekawie. Jednocześnie zauważyć musimy, że imprezy te będą o różnym ciężarze gatunkowym. Na pierwsze miejsce obok „Biegów Narodowych" wysuwają się tu szermiercze mistrzostwa kobiet, w których udział wezmą najlepsze zawodniczki z Warszawy, Śląska i Krakowa. Jeśli już mówimy o tych zawodach, to podkreślić musimy fakt, iż będą one miały jednocześnie charakter propagandowy. W czasie trwania zawodów odbędzie się pokaz walki bagnetem a następnie wybitni fachowcy tej dziedziny sportu kpt. Fokt i Laskowski udzielać będą wyjaśnień, jak również zdradzać będą tajniki powodzenia w tej pięknej gałęzi sportu.

LEKKOATLETYKA

W niedzielę odbędą się Biegi Narodowe w trzeciej fazie, to jest zgromadzą najlepszych biegaczy w poszczególnych konkurencjach. Jednocześnie odbędą się mistrzostwa lekkoatletyczne dla kobiet i mężczyzn w klasie B. Zawody te otrzymają dobrą oprawę organizacyjną.

PIŁKA NOŻNA

W meczu o mistrzostwo drugiej ligi grupy północnej Widzew spotka się w Łodzi z PTC. Wprawdzie goście w tabeli zajmują miejsce przed łodzianami, jednak gospodarze winni wyjść z tego meczu jako zwycięzcy.

Do najciekawszych zawodów piłkarskich o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego należeć będzie mecz Concordii z kolejarzami łódzkimi w Piotrkowie. Łodzianie jeszcze w tym sezonie nie ponieśli porażki w walce o punkty, sądzimy że tym razem wyjdą z meczu jako zwycięzcy.

PIŁKA WODNA

Podkreślić również należy, że rozpoczynają się zawody o mistrzostwo okręgu łódzkiego w piłce wodnej. W niedzielę mecze rozegrane zostaną w Łodzi. Jest to eliminacja do zawodów o wejście do ligi, która będzie reprezentowana przez 4 zespoły, z biegiem jednak czasu liczba ich zostanie powiększona do 10.

Mistrzostwa rozgrywane będą nie co roku, a co dwa lata w sezonie letnim na dużej pływalni.

Nasz poradnik turystyczny

Dokąd się wybrać w niedzielę?

Proponujemy następujące wycieczki:

Piesza: Łódź — Łagiewniki — Zgierz. Trasa około 10 klm. Punkt wyjścia: ul. Strykowska, krańcowy przystanek tramwaju Nr. 1 Osiedle TOR Dolina Bzury. Źródła Bzury pod wsią Rogi. Las Łagiewnicki. Prewentorium dla dzieci. Poboczna dolinka Bzury. Dolina Bzury. Zgierz. Przemysł wełniany i chemiczny. Domy empirowe. Miejski Zakład Kąpielowy z pływalnią. Park Kościuszki ze stawem i łódkami.

Kolarska. Łódź — Mileszki — Brzeziny — Lisowiec — Koluszki. Trasa w jedną stronę ok. 30 klm. Wyjazd ul. Pomorska. Mileszki. Źródła Miazgi, dopływu Wolborki. Nowosolna. Brzeziny. Dolina Mrożycy, dopływu Mrogi. Dolina Mrogi. Lisowce z parkiem i empirowym pałacem. Koluszki. Ew. powrót: Żakowice, Gałkówek, Andrespol, Andrzejów, Widzew, Łódź.

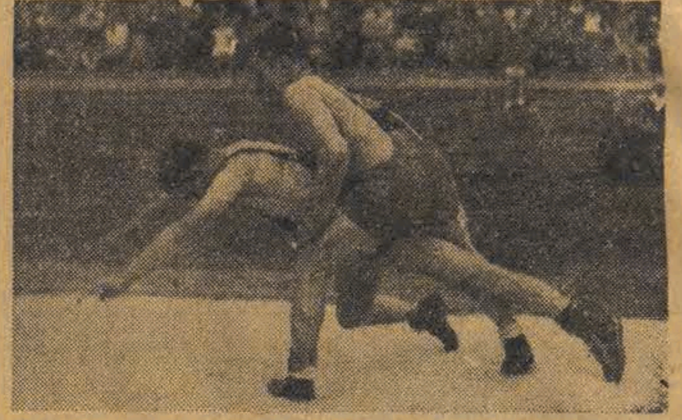
Motocyklowa lub samochodowa. Tomaszów Mazowiecki. Niebieskie Źródła — Spała. Trasa w jedną stronę ok 70 klm. Tomaszów Maz. Fabryka Sztucznego jedwabiu. Ośrodek przemysłu wełnianego. Dolina Wolborki. Pilica. Niebieskie Źródła. Ośrodek wczasów Spała.

Co usłyszymy przez radio?

Program audycji na SOBOTĘ dnia 28 maja 1949 r.

12.04 WIAD. POŁ., 12.15 Przegl. prasy stoł., 12.20 Aud. dla wsi, 12.50 „Z naszych pieśni", 13.20 Skrzynka PCK, 13.30 Muzyka obiad. 14.00 Feliet liter., 14.15 (Ł) Komunikaty, 14.20 Muzyka słowiańska, 14.55 (Ł) Komunikaty, 15.00 (Ł) „Uprawa kapusty pastewnej" — pog. F. Baykowskiego, 15.05 (Ł) Interludium z płyt, 15,15 (Ł) Aktualności łódzkie, 15.25 Informacje, 15.30 „Pierścień i róża" — aud. słow. muz. dla dzieci, 16.00 Rozmowa z uczniami Szk. Przemysł., Warsz. Zakł. Wytw. Mater. Eelektr., 16.15 Muzyka, 16.20 (Ł) Muzyka z płyt, 16.50 (Ł) O realizacji zobowiązań przedkongresowych mówić będzie przedstawiciel OKZZ w Łodzi, 17.00 I-szy DZIEN. POPOŁ., 17.15 „Przy sobocie po robocie", 18.15 „Wieczór Mickiewiczowski" — „Mickiewicz w Słowacji", 18.40 Muz., 18.45 II-gi DZIEN. POPOŁ., 19.00 Zakończenie Festivalu Muzyki Ludow. w przerwie konc. DZIENNIK WIECZORNY, 21.40 „Teatr Eterek" — aud. rozryw., 22.00 Muz. taneczna, 22.45 (Ł) Reportaż pt. „Górnicy u Włókniarzy", 22.58 (Ł) Omówienie programu lokalnego na jutro tj. NIEDZIELĘ, dn. 29 maja, 23.00 OSTAT. WIAD., 23.10 Muz. tanecz., 23.50 Program na dzień następny, 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

Zapaśnicy bułgarscy w Polsce



W Warszawie i Poznaniu rozegrane zostały spotkania zapaśnicze tych miast z reprezentacją Sofii i zakończone wynikami: 4:4 i 2:6. Na zdjęciu: walka Toboły (Warszawa) z Atanasowem (Sofia).

2 czerwca

25-osobowa ekipa piłkarska Bratislavy

przyjeżdża z rewizytą do Łodzi

3 spotkanie o puchar Prezydenta Łodzi rozegrane zostanie w sobotę dnia 4 czerwca

Wczoraj do ŁOZPN-u nadeszła depesza, że 2 czerwca wybiera się do nas 25-osobowa ekipa piłkarzy Bratislavy, aby rewizytować łodzian za ich zeszłoroczną wizytę w Bratislavie.

Zeszłoroczną wizytę naszych piłkarzy w Bratislavie mamy wszyscy doskonale w pamięci przede wszystkim ze względu na wynik tego spotkania 2:5, ale pamiętamy również z jakim entuzjazmem opowiadali uczestnicy tej wyprawy o przyjęciu, jakiego doznali u Słowaków, jak nimi się opiekowano i starano się uprzyjemnić pobyt na każdym kroku. Nic też dziwnego, że natychmiast po otrzymaniu depeszy zawiązał się u nas komitet przyjęcia miłych gości, którzy 4 czerwca rozegrają u nas trzecie z kolei spotkanie z naszą reprezentacją o puchar przechodni, ufundowany przez Prezydenta Łodzi.

Wraz z piłkarzami przyjeżdżają również do Łodzi z rewizytą przedstawiciele miasta Bratislavy z Prezydentem dr. Vaszakiem na czele, którzy niewątpliwie znajdą się również w dniu 4 czerwca na stadionie ŁKS Włókniarza, aby być świadkami tego ciekawego spotkania.

Z BRATISLAVĄ ŁĄCZY NAS NIE TYLKO PIŁKA NOŻNA

Spotkanie reprezentacji Bratislavy z reprezentacją Łodzi otrzyma bardzo staranne ramy oraganizacyjne. Cały stadion ŁKS Włókniarza będzie zradiofonizowany i publiczność będzie miała okazję dowiedzieć się wielu szczegółów dotyczących nie tylko słowackiej piłki nożnej, ale również dotyczących ścisłych więzów przyjaźni łączących naszą Łódź z Bratislavią, zawiązanych rok temu dla jeszcze większego pogłębienia przyjaźni obydwóch narodów — czechosłowackiego i polskiego.

KOVAC PRZYJEŻDŻA DO ŁODZI Z PIŁKARZAMI BRATISLAVY

W reprezentacji Bratislavy, jak się dowiadujemy wystąpi aż 7 reprezentantw Czechosłowacji, będzie więc to zespół niezwykle dla nas groźny. Z reprezentacją Bratislavy przyjeżdża również oczekiwany przez nas wszystkich z niecierpliwością trener Kovac, którego, jak wiadomo zaangażował Łódzki Okręgowy Związek Piłki Nożnej dla naszych piłkarzy.

Dzisiejsze imprezy...

Piłka nożna: stadion ŁKS Włókniarza, godz. 18-ta zawody o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego w klasie A: ŁKS Włókniarz I B — Boruta.

Piłka wodna: na pływalni w Zgierzu o godz. 17-tej o tytuł mistrza okręgu łódzkiego grają Chemia — Włókniarz (Zgierz), AZS — Związkowiec Zryw, ŁKS Włókniarz — YMCA.

—o—

Pięściarze nasi jadą do Oslo!

WARSZAWA (obsł. wł.) — Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego postanowił na zebraniu w środę, 25 bm., że drużyna Polski weźmie udział w mistrzostwach pięściarskich Europy w Oslo. Skład drużyny ustalony zostanie w najbliższym czasie.

Teodor Dreiser 136

Tragedia Amerykańska

Dzięki tej głębokiej wierze pisywali pogodne i pełne nadziei listy, czerpiąc otuchę z jego własnych listów, w których utrzymywał zawsze, że jest niewinny. Konsternacja więc ogarnęła całą rodzinę, gdy Clyde w chwili najwyższej rozpaczy doniósł matce, że jest skazany. Czyż to nie dostateczny dowód jego winy? I we wszystkich pismach daje się wyczuwać to przekonanie.

Reporterzy zaczęli na nowo nachodzić Griffithsową, która na peryferiach miasta musiała szukać schronienia przed natarczywością ludzką, odrywając się całkowicie od pracy misyjnej. Sprzedajność bliźnich wskazała wszakże miejsce ich zamieszkania.

Teraz ta krzewicielka praw boskich na ziemi, przebywając w zniszczonym, nędznym mieszkaniu, z trudnością zbierała siły, coraz szybciej opuszczające ją po tym ostatnim ciosie. Umiała jednak czerpać je ze swej głębokiej wiary i tylko szeptała do siebie:

Nie mogę myśleć o tym. Czuję się zupełnie odrętwiała i wszystko jest takie dziwne... Powiadają, że mój chłopiec zabił! Jestem matką i nic mnie nie przekona o jego winie. Pisał też przecież, że nie jest winien, a ja mu wierze. Do kogo ma się zwrócić z prawdą i komu zaufać, jak nie mnie? A w niebie jest Pan, który wszystko widzi i wszystko wie.

Tyle sie nazbierało dowodów przeciw Clydowi, takich nawet, jak jego przygoda w Kansas City. Dziwiła się temu i lęk ją ogarniał.

Dlaczego nie umiał się wytłumaczyć z posiadania tego przewodnika? Dlaczego nie ratował tej dziewczyny umiejąc tak dobrze pływać? Dlaczego uciekł zaraz do tej tajemniczej panny X? Mimo wszystko jednak nie może uwierzyć, aby ten jej najstarszy, taki ambitny, rokujący wielkie nadzieje, choć najbardziej niesforny ze wszystkich jej dzieci, był pomawiany o taką zbrodnię. Nie! Ona nie zwątpi w niego nawet teraz. Dobry Bóg nie weźmie za złe matce, jeżeli nie uwierzy w występną duszę swego dziecka, choćby nawet kroczyło błędnymi drogami.

W ciszy obszernych izb misyjnego domu, zanim schroniła się przed ciekawymi gośćmi do ciasnego mieszkanka, stawała nieraz w jednym z pustych pokojów, i odrzucając w tył głowę pogrążała się w żarliwej, pobożnej zadumie. Szeroka jej twarz poryta była prostymi, surowymi zmarszczkami, cała jej postać przypominała jakiś typ biblijny sprzed sześciu tysięcy lat. Z uniesieniem kierowała swe myśli ku abstrakcyjnemu tronowi, na którym widziała potężny umysł i ciało Boga żywego — jej Stworzyciela. Modląc się tak przez jakiś czas, prosiła o moc,. o zrozumienie i drogę do poznania — winien jej syn, czy nie winien. Jeżeli jest bez winy, niech to ciężkie brzemię cierpienia zostanie odjęte z bark obojga i tych wszystkich, którzy są jej drodzy. Jeżeli winien, niech ona — matka, otrzyma wskazanie, co ma czynić, jak znieść ten krzyż, on zaś niech otrzyma sposób zmycia ze swej nieśmiertelnej duszy straszliwego piętna czynu, którego się dopuścił, aby mógł stanąć bielszy przed obliczem Boga.

Jesteś Wszechmocny, o Boże! i nie ma nikogo ponad Tobą. Dla Ciebie, o Panie, wszystko jest możliwe. Łaska twa panuje nad życiem. Miej litość, o Panie! Chociażby grzechy były jak szkarłat czerwone, uczyń je białymi jak śnieg, chociażby były jak purpura, uczyń je, Panie, jako wełnę baranka.

A jednak nawet w tej chwili, podczas gorącej modlitwy, budziła się w niej mądrość Ewy, prarodzicielki. Jakaż to była dziewczyna, którą jakoby miał Clyde zabić? A czyż ona nie była też bez grzechu? Czyż nie była starsza od Clyda? Wie o tym dobrze z gazet.

Czytając uważnie jej listy Griffithsowa niesłychanie wzrusona była smutkiem, z nich bijącym, i cierpiała głęboko nad bólem, zadanym jej rodzicom, a jednak jako matka i kobieta i pierwotnym rozumie Ewy tłumaczyła sobie, że to nie było uwiedzenie. Roberta musiała z własnej woli na to się zgodzić, musiała go wabić i kwolna osłabiała zasady moralności, zakorzenione w duszy jej syna. Porządna, przyzwoita dziewczyna nigdyby się na to nie zgodziła. Ileż już słyszała tahich zwierzeń podczas swej pracy misyjnej! Czy nie można by powiedzieć na korzyść Clyda, jak w zaraniu życia ludzkiego — „niewiasta mię skusiła"... Z pewnością... tak, na pewno!

„Łaska jego trwa wiecznie" — zacytowała — dlaczego więc matka Clyda miała być jej pozbawiona?

„Jeśli masz tylko tyle wiary, co ziarnko gorczyczne" — zacytowała znowu, lecz przypomniała sobie swą troskę i zapytała z niepokojem: — Czy mój syn ja zabił? To jeszcze pytanie... To Bóg jeden wie

D-01657 d. c. n.